Philo…
Amer…
K…
jaźń…
Krak. Ign. Grebel. 1789.

PRZYIAZN
PRAWDZIWA

PRZYIAZN PRAWDZIWA

Podług iey przymiotow wyobrażona.

po Francuzku.

przez

J. PANA KARAKCIOLEGO

z Francuzkiego na Polski Język

PRZETŁUMACZONA.

przez Fryd. Schwalber od Sw. Pawła.



w Krakowie

Kosztem i Drukiem Jgnacego Grebla Typografa
i Bibliopoli J. K. Mości.

Roku 1789.

PRZEDMOWA.

DUsza Człowieka tego bez wszelkiey sprzeczki nazwać się może nieszczęśliwą, ktory te przymioty za romans poczyta, i ktory się po tém wyobrażeniu przyiaźni prawdziwey, niepozna. Smiem to utrzymywać, że niemożna posiadać to co iest nayznakomitszego w człowieku, iako to być rzetelnym, łagodnym, wspołubolewaiącym i wspaniało — myślnym, żeby nie uczuć te tu odmalowane skłonności.

Ztém wszystkim, ponieważ świat ten co raz bardziey się psuie i tylko słucha miłości własney, i własney korzyści, zaczym zdanie ó tém, podobno ciężkim się zdawać będzie. Ci, Ktorzy, wyśmienite dzieło Cycerona, P. Sacy i wielu innych (*) wydane ó przyiaźni, czytali,

A po-

(*) Doriana listy o przyiazni przed kilką miesiącami wydane.

poczytaią może tę teraźnieyszą pracę za próżną, ztém wszystkim znayduią się prawdy, ktore trzeba powtorzyć, żeby niebyły pozbawione swoiey słuszności.

Jeżeliby się często niemowiło o uprzeymościach i potrzebie przyiaciela, podobno Swiat, iako pełen swych namiętności straciłby nawet pamięć otém. Łakomstwo i upartość, obydway przeciwnicy przyiazni, zyskuią codziennie wyższe mieysce i czynią się panami wszystkich Serc.

Gdym niektore moralne uwagi na ten koniec zebrał, abym doświadczył, czyli ludzie ku sobie samym z większą słusznością pobudzić się dadzą, o iak się poczytam za szczęśliwego, ieżeli otrzymam ten zamiar, że nauzcę iednego o drugim myśleć po przyiacielsku. Ale co za przedsięwzięcie? i iak wniosek ten bardzo iest wątpliwy! Rozum nasz daleko łatwiey niż serce daie się naprawić.

Cożkolwiek bądź, trzeba tu ocucić przyiacioł przez okazanie im ich cnot, i daymy to, że dzieło to, niezasługuie na przymnożenie liczby

przyiaciol, dosyć ieſt gdy sprawi ten pożytek, że ſię szacunek przyiazni pozna.

Chwali ſię Mądrość, wymowę, pomiarkowańie, czemuż ſię niema chwalić i przyiazni? ale iaką iey damy chwałę? nayw iększa iey chwała ieſt iey własny obraz.

Uważaycie przyiaźń w iey prawdzywey iſtocie wy, ktorzy ią tak szacuiecie, i onę za cel waszego naywiększego ukontentowania sobie zakładacie, poczytaycie ſiebie za szczęśliwych, żeście przenieśli ią nad ślepą miłość. —

Uważaycie, iak ona ieſt pociągaiącą i spokoyną i iaką wspaniałość wyciſka z serca, życzę aby moi czytelnicy do takiego ſię świadectwa odwołali, ku rozsądzeniu tego wyobrażenia przyiaźni.

Przedmowa ta wprawdzie ieſt krotka, wszakże rzeczy te ktore ſię w naszey czułości znayduią, niepotrzebuią rozszerzenia iakiego — Przyiaźń, ſtaie ſię w nas daleko czulszą niż gdyby przez naytęższą wymowę mogła bydź opisana.

Dla czego daleki ieſtem od tego żebym dowodami i podziałami miał czas tracić, raczey przeydźmy własności przyiaźni, abyśmy ſię osądzili niegodnemi przyiaciołmi, ieżeli takiemi wrzeczy samey okazać ſię niemożemy podług przymiotow prawdziwey przyiazni.

PRZY.

PRZYMIOTY PRZYIAZNI

§ I.

PRZYIAZN IEST ROZUMNA.

UWagi te, nieotrzymaią zaiſte swoy szacunek, ani to dla dowcipnych przyiemności, ani dla pieknej wymowy, żoſtawiam te piękrszydła, Autorom Romansow. Przyiaźn niewyciąga zbytkuiącey umieiętności, dosyć dla niey, kiedy ſię zobaczy wyſtawioną oczom naszym, wszyſtka naykształtnieysza wymowa, niemoże ſię porownać z iey niezmyśloną rzetelnością. Nieradziłem ſię wtey mierze tylko Serca mego a pioro moie pisze iego poruszenia.

Można ſię bėspiecznie przypodobać, ieżeli ſię ztego zrzodła czerpa, zbyt nadto ieſt pisarzow, ktorzy na ſtronę rozumu piszą. — Jednakże, iakoż

Cię

Cię określę o szacowna przyiazni, ieżelibym Ci nieprzydał Jmie cnoty? i ktoż zasłużyłby słuszniey na ten wyborny tytuł. Gdybym Cię nazwał skłonnością, tedy pomięszałbym cię z miłością. Gdybym cię nazwał darem, tedyby twoy pożytek przypisany bydź musiał rozumowi, ogłośić cię też naimiętnością, byłoby to iedno, co i znieważyć cię. Wystawiasz ty iey ponęty, odprawiasz iey zatrudnienia, przynosisz nam iey smak, mądrość prowadzi cię, rzetelność ogłasza cię — o iaka rożność nieczachodzi między przyiaźnią i miłością. Przyiaźń iest matką niewinnych roskoszy. Miłość iest zrzodłem niespokoyności i zgryzot, miłość nietroszcze się o żadne prawa, przyiaźń zachowuie ie wszystkie. Miłość iest to dzieło lekkomyślności, Przyiaźń iest owocem rozwagi. Miłość gaśnie tak prędko, iak i powstaie, przyiaźń kształci się raz za razem i nieumiera nigdy. Miłość uskarża się, przyiaźń milczy, Miłość trapi przyiazń uspokaia.

Skoro nasze pożądliwości będą iedynie rządzone niespokoynością Jmaginacyi albo krwi, wszak natenczas muszą koniecznie stawać się naznaczonemi szlepotą, i ztey też przyczyny dzieie się że miłość naraża się i wydaie na niebespieczeństwa,

ſtwo, gdy przeciwnie przyiazń, ktora podług wymiaru rzetelności poſtępuie sobie, nierozpoczyna nic tylko pierwey ſię naradziwszy rozumu — niewidać ią od iedney osoby do drugiey przechodzącą ſię, lub żeby determinowawszy ſię na co zrana, toż samo zwieczora odwołać miała.

Zachowuie ſię ona przy zabraniu nowego związku rownie iako i przyutrzymaniu dawnieyszego, obchodziſię ona zawsze z iednakową rozwagą — Nadaremnie bogactwa czci i piękności, chciałyby ią zaślepić, przenika ona aż do serca tego, ktorego mniéma bydź godném swoiey miłości, i ſkoro tylko nayukrytsze cząſtki teyże doświadczy, tedy poddaie ſię natychmiaſt lub też cofa ſię nazad. — Jedynie rzetelność utrzymuie przylgnienie iey iako ſię ona nieſtara żeby tę szczerość od powszechnych zmyślań odkryła, krore podziśdzień prawie wszyſtkich ludzi ukrywaiąc czynią ich tyląż zwodzicielami — Zakazuie ona oczom naszym, aby nieuprzedzały iey sądu, nakazuie naszey Jmaginacyi i uroieniu milczenie, wſtrzymuie ſkwapliwość naszego rozumu, i przy doświadczeniu, ktore niczym niebywa naruszone, daie wyrok, czyli taki związek oney ieſt przyſtoyny, i czyli ſię nań ma

nare-

nareście rezolwować — i te to są własności ktore przyiaźń całkiem roznią od miłości, i przez co naywiększą pozyſkuie chwałę dla ſiebie — Kiedy widziemy codziennie przyiacioł iednoczącychſię, i ledwie nie w tym momencie rozrywaiących ſię, można twierdzić zaiſte że ſię kochali bez przyiaźni —

Łatwo ſię ſtaie, że przy pierwszém spoyrzeniu, zamieniamy twarz przyiaciela z iego powłoką powierzchowną, i dla tego przyiaźń nie daie ſię dosyć poznać, poki przez czas iaki niebędzie doświadczona — Jeżeli ieſt prawdziwie, tedy ſię pocznie rozwiiać powoli podobnie do roży, ktora podług miary spadaiących na nią Słonecznych promieni rozgrzewa ſię i ſtaie ſię pięknieyszą.

Każdy człowiek ma dwoiaki rodzay poznania, ieden pochodzi od rozumu, drugi z serca. Pierwsze poznanie przez przesądy a drugie zacmione bywa przez namiętności, iednak poznanie serca, lubo przez miłość, iako czułość, pomięszaną, bywa obłąkane, atoli czyni ſię wolném przy przyiaźni, ktorey czucie ieſt poiedyncze, i zawsze iednoſtayne.

Jakożkolwiek piękne są farby ktorémi ſię

zwy-

zwykło upięknić miłość, postaremu iey mocnieysze lub słabsze chuci zawisły od szybszego lub powolnieyszego biegu krwi, i ponieważ krew nasza niezawsze iest w iednakowém poruszeniu, zaczym też żaden miłośnik nie iest w stanie dadź gruntowne o tém zdanie.

Lecz wcale inaczey się ma z przyiaciołmi, ponieważ prostosznur ich rozumu, i ich ognia żadney niepodlega odmianie, zaczym widzą to dziś, co widzieli wczora.

Skoro krew stanie się pobudką naszey duszy, muszą koniecznie wszystkie sprawy nasze bydź ciemnościami, takim sposobem miłość iest slepa, przyiaźń zaś, przemyślna.

§ 2.

PRZYIAZN IEST UPRZEDZAIĄCA.

JUż dawno tego są mniemania ludzie, ze dwoch przyiacioł przez połowę słowa rozumieią się — niepotrzebuią oni wielkiego opisania, lub przy

ich

ich przekładaniu wspołmowiących, dla otwarcia swych myśli i podania ich sobie. Dosyć im ieſt na iednem ſkinieniu. — Wypada mi iedno tylko słowo w pewney rzeczy, ktora mnie nieuspokaia. Coż takiego rzekłem? — Słowo to zostało uchwycone, i dało okazyią przyiacielowi memu do podięcia tysiąc zabiegow bieży, prośi, krząta ſię, nareszcie rzecz moia zostaie udecydowaną, daią mi znać o iey zakończeniu — ale czy tylko to nie sen? — nie, ieſt to ſkutek przyiaźni — uſkarżam ſię na czasy ciężkie, utyſkuię że pieniędzy dostać niemożna ni to od kupcow, ni od pożyczalnikow — ale czegoż doznaię? oto, worek złota — daremnie odrzucam go od ſiebie, przymuszaią mnie żebym go przyiął, proszą mnie, chcą mi wyperswadować, że, gdy to żądanie wypełnię, będę zaiſte tym, ktory okazuie usługę. Kładę pozor tego, podpisuię go, podaię go, ale wnet wrzucony w ogień — widzę go natychmiaſt w płomieniu i w dymie — Nieżądaią żadnego zabespieczenia —

Proszę aby mi do powrocenia ich, czas pewny wyznaczono, alę żądanie to poczytuią za obrazę — Uwiadomiaią mnie, że niema tu bynaymniey potrzeby wyznaczenia na to czasu —

Idę

Idę do ogrodu mego przyiaciela, oczy moie bawią się na moment widokiem naykosztowniey-szych owoców — nierzekłem nic, iednak że spostrzeżono moie skinienie, i na tém iuż dosyć— owoce owe znayduią się natychmiast w domu moim, pierwey ieszcze, nim ia sam tam przyidę — niechbym się innego czasu zwyciężał tak iakbym tylko chciał i wstrzymywał oczy moie — potrafią postaremu zgadnąć żądania moie i ku ich zadosyć uczynieniu ofiarować usługę swoią — Piszą mi, że moy przyiaciel chory — i że moia nieprzytomność pomnaża dolegliwość iego — ledwom co do końca list przeczytał, iużem odiechał, przybywam, uściskam moiego przyiaciela, odnawiam iego ukontentowanie, uciszam i ułagodzam iego boleści i przywracam mu życie,

Y wten to sposob, w tysiącznych okolicznościach, przyiaźń uprzedza potrzeby, ochrania przyiaciela rzeczy w nieprzyiemnych pewnych okolicznościach, ktoreby go cokolwiek kosztować mogły — widziano osoby bięgące do swych przyiacioł, aby im sekretnym sposobem pieniądze w domu złożyli — sposob osobliwszy zobowiązania, ktory podłym duszom iest nieznaiomy, i ktorego same o-

powiedzenie poſtrach im sprawuie — znaydować ſię zwykła przyiaźń i w człowieku oziembłym, ależ on wnet przez nią bywa ożywiony i pobudzony, ſkoro tylko iaka okoliczność wyciągać tego będzie — Angielczykowie ktorzy z natury są opieszałemi, bywaią prędzey otrzyzwionemi niż drudzy, kiedy przyidzie ratować przyiaciela — tym czasem można to twierdzić że przyiaźń tyleż przepisuie powolności co i prędkości — wszakże ci tylko potrafią naylepszy szrodek zachować w tych na pozor przeciwnościach, ktorzy wsam czas bliźniego swego potrzeby zgadnąć umieią — Prędkość może częścią zamienić ſię w lekkomyślość a opieszałość w leniſtwo —

Toć ieſt, kiedy ſię nic wcale nieczyni chcąc wiele czynić, albotež, kiedy ſię od dnia do dnia przewleka, aż ſię i nayważnieyszy moment opuści — myśleć i czynić są to dwie pobudki ktoremi ſię ożywia przyiąźń — Czyni ſię tym dwoiakim powinnościom zadosyć, kiedy ſię umie widzieć i wynaleść — Widzi ſię, nie ieſt zbyt gorącym, czuie ſię kiedy nie ieſt zbyt opieszałym — tym sposobem trzeba obydwą te błędy unikać, aby ſię prawdziwym okazać przyiacielem.

Przy-

Przyiaźń iest w prawdzie cichym, ależ po- ſtaremu ruchliwym ogniem — gdy będzie zbytnie poddymany, obracaſię w miłość, a ieżeli od czasu do czasu niebędzie utrzymany tedy całkiem wygaś- nie, szczęsliwe zatym serce ſpokoyne a przytym czynne ocuca ſię one zawsze w dobrą porę, gdy prze- ciwnie na przyiacioł pozornych spoglądać należy iako na cienia, ktore nikną natychmiaſt, ſkoro ich potrzebni ieſteśmy i ktorzy w naszym niedoſtatku i wnaszych boleściach ſtaiąſię nieczułemi zwierzętami.

§ 3.

PRZYIAZN IEST BEZINTE- RESSOWNA.

Nie rozumiem tu pod tym Jmieniem *nieinte- reſſowność* przyiaźni, taką, przy ktorymbym cał- kiem zapomniał o sobie.

Znam ſię tak mało na *Quietismie* przy przy- iaźni rownie iako i przy miłości — ludzie we wszyſt- kich swoich przedſięwzięciach, podchlebny bardzo wzgląd - Jeſt ſię troſkliwym o przyiaciela, żąda ſię iego

bytności,

tności, życzysię sobie otrzymać liſty od niego — a dla czegoż. — albowiem to są tyleż ukontentowania, ktore ſię chce sobie uczynić — miłość własna, w nas samych ukrywa ſię i bierze na ſiebie tyle rozmaitych poſtaci, że wiele razy tego zdania ieſteśmy, iakobyśmy kwoli innych iedynie pracowali, gdy przecie w ten sam czas iedynie dla ſiebie czyniemy wszyſtko —

Dobre serce iednego, omamia nas, rozum owego rozwesela nas, jednakże zawsze ieſt omamienie i rozweselenie, ktore ſię iedynie ściąga ku naszemu ukontentowaniu — nieinteresowność zatym przyiazni, nie ieſt co innego iak brzydzenie ſię wszyſtkiemi podłemi korzyściami, iak wſtrzymać ſię od wszyſtkiego tego co iedynie zmyślnością ieſt i doczesnością — Czy kto ieſt bogaczem czy ubogim, czy ieſt w wziętości lub nie, przyiaźń ſię oto bynaymniey nie troszcze —

O! iak pięknym ieſt widokiem, obchodzenie ſię dwoch przyiacioł. Widzę ia ich tego momentu zapominaiących o ſtanie, ktory pomiędzy niemi sprawić mogło dobre mienie, urodzenie i wziętość — Xiążę ſtaie ſię rownym Szlachcicowi,

ten

ten mieszczaninowi i td. — niemasz tu iuż dwóch ktorych ſtan rożni od ſiebie — są to dway przyiaciele, ktorzy po iedneyże ścieżce chodzą. dway przyiaciele, ktorych ſię iednego mięsza zdrugim — w ten to sposob malarz doſkonały potrafia dwie farby tak z sobą połączyć, że naybyſtrzeyszemu oku, nic, iak tylko niepoięty cień ztego niezoſtaie do poznania — bogactwa, honory, urodzenia wysokie — wy zoſtaiecie iednym razem zacmione, wy nikniecie przy przyiazni — rozum tylko bierze ona na uwagę, nadewszyſtko zaś serce.

Zoſtawuie ona głupiey prożności ten śmiechu godny zwyczay, pewne osoby podług ich ſtroiu, tychże zaſługi podług ich urzędu i ich przymioty podług ich powierzchowności rozsądza.

Ztém wszyſtkim trzeba przyznać, że mimo takowych uwag należy pewną rożnicę przyzwoitości między ludźmi upatrywać, ktora niepozwala nam aż tak ſię zapomnieć, iakoby zarowno dla nas było Pana czyli ſługi iego, bydź przyiaciołmi.

Trzeba nawet przyznać że nasze znaiomości ile że ſię naszego ſtanu tyczą, pozwalaią nam pospoli-

spolicie takie tylko zabierać związki, ktoreonemu są przyzwoite — i to też ieſt tym ſłusznieysza, że swiat ten we wszyſtkich ſtanach, takie nam ſtawia osoby, ktore do prawdziwey przyiaźni zdolne są — byłaby rzecz śmieszna gdybyśmy z takiemi ludźmi chcieli ſię wiązać; ktorych pochodzenie i rod, całkiemby ſię rożnił od naszego —

Przyiaźń zatym powinna upatrywać nieiakie podobieńſtwo, ieſt to iedna ztych własności przez ktorą przyiaźń przenieſienie odnoſi nad miłość ślepą, ktorey lekkomyślność oddaie ſię bez rożnicy Xiężnie iako i gospodyni, Pani iako i ſłużącey — nieżądam wprawdzie przez to utrzymywać, iakoby przy obieraniu przyiaciela, należało zaniedbać wcale pomięszanie ſtanu, iednakże, trzeba umieć unikać połączenia takich farb z sobą ktore do ziednoczenia nie są szykowne, tak, iak gdyby kto od Szlachcica obrocił ſię do chłopa.

Mamy osoby w mierniey szym ſtanie, z ktoremi zachowanie dobre, utrzymać możemy bez upodlenia ſiebie — Tém bardziey, że u tych, ktorzy przez umieiętności i pilność zyſkać co obowiązanemi są, więcey ſię znayduie przymiotow, przez ktore

ni edo-

niedoſtatek szlachectwa nadgrodzony znayduiemy, i ktorych zatym w cale ſposobnie za przyiacioł naszych przybrać sobie możemy — Ci ktorzy przyiazń mniemaią być całkiem bez Jntereſsu, niepoznaią ſię na sobie — niemasz nikogo, ktoryby chciał sobie życzyć zoſtać przyiacielem drugiego, gdyby iegoż własnemu ukontentowaniu, nie ſtało ſię przeto zadosyć.

Atoli takowe intereſsowanie zgadza ſię z naszą iſtotą tak dalece że wszelka przyiaźń, ktora niema innego tylko takie obiectum, prawdziwie nieintereſsowaną zwana być może.

Jeżeli reguła miłości ku nam samym, ta sama ieſt ktorą mamy okazać naszemu bliźniemu, i ieżeli onego, w sposob nam podobny wysoko szacować mamy, tedy wierzyć możemy, że natym gruncie zasadzona przyiaźń, za prawdziwą uznana być ma — Tym czasem podoba nam ſię w naszym mniemaniu niekiedy okazać ſię Romansiſtami i przeto udaiemy osobę miłosną miaſto przyiaciela.

§ 4.

PRZYIAZN IEST CIERPLIWA.

GDyby przyiaźń była ślepą, pragnęłaby żeby ludzie byli doſkonałemi. Lecz wie ona, że wszyscy, mniey lub więcey rodzą ſię z ſłabościami i ułomnościami. — A gdzieżby doſkonałych przyiacioł znaleźć można — Gdyby ludzie obeśli ſię tem wzaiemném uleganiem tedy Swiat byłby nam winien do tychczas wyſtawić widowiſko dwoch przyiacioł prawdziwych —

Pliniusz miał wsobie wady, miał ie i Tacyt, wzaiemna ich cierpliwość, utrzymywała ich znośnemi sobie — to ieſt pewna że ku utrzymaniu przyiaźni nieuſtanna przytomność umorzić... dować ſię muſi. Albowiem iak Francuzkie nieſie przyſłowie --- *il n' eſt point de grand homme pour son valet de chambre* --- oddalenia ſię te, maią pewną ponętę przez ktorą przyiazń zmocnioną i ożywioną bywa.

Mamy tę powieść o dwoch ludziach w Londynie ktorzy bywszy przez 40. lat takiemi przyiaciołmi, że ani iednego dnia bez widzenia ſię z

sobą

z sobą obeyść niemogli, nareście wzieli przed się zamieszkać razem wiednym domu. Ale niżeli to przedsięwzięcie dopełnili, uczynili tę roſtropną uwagę, być może mowił ieden do drugiego, że się porożniemy, bo gdy każdy z nas, posiada ſkinienia zakwaszonego humoru, zaczym będziemy spoglądać na siebie w złą porę czasu, zamiaſt że ku odwiedzeniu siebie, bierzemy na siebie minę wesołą. Uwaga ta była wzaiemnie przyieta, i na tym się zakończyło.

Podług pierwszego ſkinienia niechby nam się ludzie dziwnie wydawali, znali oni serce, wiedzieli, że każdemu z nas udzielona ieſt część z wesołości i smutku, powolności i niecierpliwości tak dalece, że gdy w rozmowie z drugiemi i w kompaniach, tak nam ukochane własności rozszerzemy, wiele razy znowu sami w zgrzyzliwą melancholią wpadamy i naten czas to ſtaiemy się niecierpliwemi i mruklimi; nasi ſłużący muszą za zwyczay ſtać się ofiarą naszey zgryzliwości — Zkąd ia ten wniosek czynię, że roſtropność wyciąga po przyiaciołach, żeby nie zawsze się widzieć, albo przynaymniey żeby od siebie samych całkiem byli bespiecznemi —

Tym czasem miłość, ku swemu utrzymaniu potrzebuie częſtszego oddalenia ſię, bo gdy zawiſła pospolicie od mniey lub mocniey płynnego obiegu krwie, iako tez od mniey lub więcey rozpaloney Jmaginacyiney władzy, zaczym też gaśnie łatwo przy uſtawicznym wpatrywaniu ſię wten że sam zawsze obiekt. Moralna nauka ktora dla wnioſku tey prawdy cale naturalnie daie ſię poznać, tyle nas naucza, żeśmy zgrontu nie tak bardzo warci kochania, iakożkolwiek ieſteśmy kochanemi i innych także kochamy, ile że tyle trzeba nam użyć oſtrożności, żebyśmy ſię w oczach drugich uczynili szacownemi. niemamy też prawa wyciągać miłości, ale tego tylko aby nas cierpiano.

§ 5.

PRZYIAZN IEST WIERNA.

ROzumiem tu pod wierną przyiaźnią, taką, ktora przytomną ieſt ku wszyſtkim potrzebom, przy-

iaźń,

iaźń, ktora, ſkoro przyiaciel lżony bywa, z zarliwością opiera ſię i sprawę nie przytomnego na dobro iego obraca, ow, co opieszały ieſt w ochronieniu swego przyiaciela, szkodliwe obmowy, przeciwko niemu wſtrzymać, iako i obrażliwe uroienia o nim, niezaſługuie żeby żył pod obroną przyiaźni, Przyiaciel zatym kwoli przyiaciela swego powinien śmiałość okazać, każdemu nakazać milczenie ktoryby go lżył, lub też przynaymniey iemu zadane ciosy ſtarać ſię mądrze ułagodzić — Nieżądam żeby chwalono iego sprawowanie ſię ieżeli ieſt naganne, z tém wszyſtkim trzeba nad iego nieszczęściem ubolewać, iego zamyſły wymawiać i przeszkodzić, żeby nie szydzono z iego błędu, ſłowem trzeba tu w tym przypadku uczynić, czegobyśmy sobie życzyli żeby i nam przy podebney uczyniono okoliczności. Człowieczeńſtwo samo nakazuie nam tę powinność, coż dopiero nierzecze przyiaźń? Jm więcey nieszczęśliwych przypadkow widziemy szturmuiących na naszego przyiaciela, tym więcey powinniśmy ſtawać ſię przywiązanemi do niego,

Z tém wszyſtkim co Horacyusz mowił za swoich czasow, to ſię prawdzi do dziś dnia. Skoro

ro beczka wyprozniona będzie, uciekaią wszyscy ztamtąd przyiaciele, naymnieysza przeciwnosć zamienia naymocniey zdawaiącą się przyiażń wlekceważenie, Setne lata ponawiaią się bez ustanku ponieważ nasze pożądliwości zawszę też same są.

Wierność przyiaciela prawdziwego nieobawia się pokuszenia i owszem mowić można, że podług miary, iaką wyciągana bywa zaraz się wzmacnia, iednakże rostropna iest nieużywać iey na złe, Kochalibyśmy zaiste bardziey i stateczniey ludzi, gdybyśmy się umieli utrzymywać wprzystoynych granicah. Jedni pragną bardzo wiele, drudzy niedaią dosyć, i przez to oddalaią się zbyt często od przyiazni, ktora zawsze unikać zwykła prożnych oświadczeń.

§ 6.

PRZYIAZN IEST DOBROCZYNNA.

Właściwą przyczyna dla czego tak mało znayduie się przyiacioł bydź może ta, że przyiażń prawdziwie dobroczynna iest. Boiemy się chwycić

cnoty

cnoty takiey, ktora obowięzuie do dania. Złoto otrzymało taką moc nad sercem człowieka, że w mdłość natychmiast wpadaią kiedy się udzielić przyidzie, widać na tenczas zmienione twarzé, i uśmiechaiącą się minę zamienioną w twardą nieużytość, wszystko zgoła obrocone w niesmak i w zgryzotę. Ale iakże mocno potępia przyiaźń te ludzkości nienawisne twarze zmienienia się, ktora zawsze iest dobroczynną i dogadzaiącą? Czyni się ona użyteczną, udzielaiącą, przewyższa sposobność, żeby tylko pocieszyć przyiaciela żądaiącego pomocy, i ieżeli co kiedy odmowi, tedy niestawa sięto prędzey, aż pokiby niesprobowała wszystkiego i wtedy ieszcze załuie się na swoią nieprzemożność. Ale poymuiemyż dobrze prawdziwy zamiar tey dobroczynności, ktorą przyznaiemy przyiaźni? bardzo wątpię — Albowiem niemasz żadney materyi, w ktoreyby łatwiey iak wtey pobłądzić można — Można cały swoy maiątek rozdać ubogim, bez uczucia miłosierdzia, można się wyzuć ze wszystkiego, bez stania się dobroczynnym.

Wszelka samochwalna i głupia dobroczynność, nietworzy ni piękney duszy ni dobrego serca

ca — przypadki, potrzeby, i ich okoliczności ſtanowią iedynie wartość udzielenia ſię —

Jutro tyſiąc talarow, mogą nie bydź dowodem dobroczynnego poſtępku, gdy przeciwnie dziś tyſiąc liwrow całą zaſługę kosztownego podarunku w sobie obeymuią — nadewszyſtko, wychodzi na to, żeby dobrze upatrzyć porę samą i żeby ią nieopuścić — Toć ieſt wczym ſię właśnie przyiaźń w swoim zupełnym blaſku wydaie, bo gdy zdolną ieſt wyczytać z oczow i wszyſtkie ſkinienia wymiarkować, za czym tez potrafi i naymnieysze potrzeby zgadnąć — Jakże wiele razy nawet we snie niewynelazła ona srzodkow do zaspokoienia swoich kochankow? Serce przyiaciela, ktore ſię zna do swego obowiązku i czuie go zukontentowaniem, ſtaie ſię mocnieyszym w wynalazkach niż sam rozum --- czyni rozważenia, trzyma wkupie wszyſtkie okoliczności, rozszerza ſię sama zatrudnia ſię, i gdy według pragnienia swego zadosyć uczynić niemoże, tedy ták mowiąc topnieie i mięſza ſię z łzami tey osoby, ktorą wynieść chciało. Dobroczynność o ktorey tu mowa, i ktora właściwie daie poznać przyiaźń, nie znayduie ſię w żadnym obłudniku — Jch rozum rownie iako, i

serca

serce ich tak są mocno ziednoczone z sobą, że ich dobrodzieystwa nieinaczey tylko kroplami udzielane bywaią, i tak ieszcze są w ustawiczney boiaźni, żeby okazałość i niepomierność przeto mogła bydź zaspokoiona, umieią oni tracić, ale nieumieią dawać, a zatym są oni niezdatnemi, do przyiazni.

Albowiem przyiaźń, ktora dziś niepamięta o tey przysłudze, ktorą okazała w czora, ktora, gdy się trafi kogo sobie zobowiązać, nigdy niemowi, już dosyć, ktora sobie samey gwałt zadaie i szczerze się stara, stawić swoich, w wygodnym stanie, odrzuca nieufaiącego rownie iako i marnotrawcę człowieka.

Dałby Bog, żeby tu można stworzyć serce prawdziwych przyiacioł — Rozum i zmysły wszystkie iednoczą się, żeby ie zmiąkczyć i rospalić — wszystkie ukontentowania duszy zbieraią się wiedno żeby się zawrzeć mogły w tym iedynym zaspokoieniu — Wspaniałość sama nawet, radaby się okazać Panem tego dobra i przywłaszczyć sobie prawo do szafowania nim — takim sposobem prawdziwi przyiaciele niemyślą o żadney dobroczynności ktoraby niebyła całką i doskonałą, niesprzeciwiaią

wiaią się też iey ni namiętności ni zmysły — Serce czyni rozdział i rożnicę a reszta wszystka milczy i słucha — miasto, że wludziach, na przyiaźń nieczułych pragnienie do czynienia dobrze, cofnione bywa, albo przynaymniey tą i ową przeszkodą ograniczone —

Jeżeli chce rozum to serce niechce, albo daymy to ze serce będzie miało dobrą wolę, tedy sprzeciwi się mu iedna lub druga namiętność,

§ 7.

PRZYIAZN IEST ROSTROPNA.

ROstropność o ktorey przedsięwziąłem tu mowić zasadza się nayprzodnatém aby dobroczynności przyiacioł swoich używać ostrożnie, powtore, ich taiemnice nienaruszenie zachować, potrzecie żeby się nigdy nieuskarżać — Daley, muszą tu owe chciwe dusze stanąć, ktore pod tym pretextem (żeby otrzymane zamysły ich przyiacioł w ich prawdziwym świetle widziane bydż mogły) chcą prze-

przekonać siebie iakoby mieli prawo wszystkiego się domagać po swoim przyiacielu…

Trzeba przy wydatkach innych, być łakomszym niż przy swoich własnych, i przekonać się o tym że dobroczynność od rozrzutności iedynie przez to się rożni, że tamta zakłada sobie pewne granice — Prawda że nierostropność podobnie tyle co i same łokomstwo przyczynia się doniedostatku przyiacioł, bo ci ostatni, radziby wszystko odmowić, a pierwsi zawsze domagać się — Co się tyczy zamilczenia potrzebnego w przyiaźni, trzebą ie zachować tém bardziey, że nam samą skromność wtysiącznych okolicznościach milczenie nakazuie. Znayduią się osoby ktore żadney inney nieposiadaią taiemnicy iak tą tylko, ktorą im powierzona będzie od drugich — Atoli nayważnieyszą taiemnica na tem zależy, żeby swoich przyiacioł nie zatrudniać powieściami ladaiakiemi — Człowiek rozumny ochrania ich przeto że niemaią inszego pożytku dla nas iak ten tylko że nas wprawuią wząmięszanie, gdy przeciwnie plotkarz wszystko wykłada nam przed oczy, co o nas sądzą i mowią drudzy — naypierwsze prawa polityki przeciwią się takiemu postępowaniu — i iako te prawa nierozdzielne:

dzielne są od przyiaźni, tak też przykazuią nam oddalić od siebie takich udawaczow i wzgardzić niemi — Prawdziwa przyiaźń żąda iedynie w takich okolicznościach uwiadomienia kiedy te prawdziwie będą ważne.

Odkrycie i wynurzenie ktore ieden przyiaciel winien iest drugiemu, powinny zawsze zgadzać się z prawdą i to zgadzanie się dla tych tylko iest ciężkie, ktorzy przywykli mowić wiele — Kiedy się kocha milczenie tedy się posiada umieiętność niebyć docieczonym trzeba koniecznie umieć zamilczeć chcąc szanować przyiaźń — Taiemnica, ktora trzema przyiaciołom iuż iest wiadoma, poczyna iuż bydź połową tylko taiemnicy — prawdziwi przyiaciele umieraią ztém co im powierzono, i rezolwowani są, raczey utracić życie niż taką taiemnicę wydać choć skinieniem tylko.

Dusze dwoch przyiacioł składaią tylko iednę, a bez wszelkiey wątpliwości Dusza niepowinną samą siebie zdradzać ani też wszystkie swoie myśli otwierać — Serce mądrego podobne iest do studni w ktorey, co wniey ukrywamy, zagrzebione zostaie — Wiele atoli ludzi podobni są do wod wy-

tryſkuiących ktore ze wszyſtkich ſtron, to co do nich spłynie, znowu wyrzucaią — Pozoſtaie namieszcze mowić o roſtropności, ktora nas wſtrzymywać ma od uſkarżania ſię, i ktora wnieiaki sposob rożnicę kładzie między przyiaznią i miłością — Miłość przy każdey choć uroioney obrazie, zdobywa ſię iak naytężey na ſłowa żelżywe i zarzuty, gdy przeciwnie przyiazń naysprawiedliwsze ciężkości swoie, ani iednym naymnieyszym ſłowem nieszuka usprawiedliwić — Jeſt to synogarlica, ktora w samotnosci tylko wzdychać zwykła; i iedynie przed drzewami i ſkałami na swoie ſię uſkarża boleści —

§ 8.

PRZYIAZN IEST BEZ PODEYRZENIA.

Podeyrzenie po wszyſtkie czasy było nayw iększym nieprzyiacielem przyiazni, i dla tego niemogły one nigdy związać ſię z sobą — Ah! i iakożby

by cnota, ta ktora zawsze ieſt gotową wymowić, usprawiedliwić, niewinnym ogłoſić, miała utrzymywać taiemne niezaufanie — Trzeba ku swemu przyiacielowi bydź bez zatrzymania czego dla ſiebie, i onego do opuszczenia nas, do zdradzenia nas, do lekceważenia nas całkiem za niesposobnego uznać — Odrzucam tu od pewnego ſtarca zoſtawioną regułę — Zyicie zprzyiacielem iak z Człowiekiem ktory waszym może ſtać ſię nieprzyiacielem — Takie prawa odbieraią wszelkie zaufanie, co poſtaremu ieſt naygłownieysza wkażdey przyiaźni —życzyłbym także niemniey żeby porzucić owe tak częſto powtarzane prożby ..... Kochaycie mnie tak bardzo, iako i was kocham, bądźcie o moim przywiązaniu przeświadczeni— bez wątpienia ten sposob mowienia ieſt nadzbyteczny — na iakiż koniec miałbym żądać dobra iakiego, ktore iuż miſię należy? Dlaczegoż, miałoby ſię zabiegać o uprzeymość, ktorą ſię iuż poſiada? To bowiem znaczyłoby tyle, iak gdyby ſię na tém ſtało, że to wszyſtko możnaby podać utracie —

Jeſt zbyt nadto przyiacioł, ktorzy nieufaią sobie, ktorzy co moment obawiaią ſię aby niebyli wyſtawieni końcowi ich ziednoczenia i ktorzy każdego obce-

obcego pokazuiącego się, poczytuią zarywala, — lecz takowe osoby sprawuią się iako miłośnicy ktorzy całe życie swoie na nieuspokoieniu siebie rownie iako i drugich trawią — Przyiaźń ktora wszystko na dobrą stronę tłomaczy, ma wiele przykrości, wystawić sobie złe ile można, nie dlatego iakoby była ślepą, ale że sama do żadnego fałszu zdolną nie iest — prawdziwy przyiaciel, iako nic wsobie nieupatruie tylko rzetelność i szczerość, tak też w ulubionych samych od siebie osobach też same nayprzod wystawia sobie cnoty — boy się bardziey niż śmierci w szacowanych od siebie osobach znaleśdź iakie prawdziwe przywary i niedaie się o nich przekonać iak tylko przez swoie własne oczy.

§ 9.

PRZYIAZN IEST SPOKOYNA.

Namiętności nasze znayduią się w nieustanney walce iedne na przeciw drugim, i są w pomięszaniu

Cnoty

Cnoty są w pomiarkowaniu, bo też ie pomiarkowanie tworzy. Toż samo dzieie ſię z przyiaźnią ktorey ogień i zwolnienie zoſtaie zawsze w srzodwadze Nie okrutne odmiany miłości, ktora podobnie do gory wybuchaiącey ogień dziś pełney płomienia a iutro wygaſtey, wnet niecierpliwszą — wnet ſię cofa wnet znowu wschodzi, ſtawia ona serce nasze i rozum w lekkomyślność, a tylko u romansow i Poetow, zdaie ſię ieszcze bydź przyiemną i zwodzącą — Poetowie są malarze ktorzy namiętności podług swego upodobania piękrzą, ale nietrzeba wnich pokładać ufności —Jnaczey wcale ma ſię z przyiaźnią ktora z ſiebie ieſt spokoyna i przyiaciela uspokaia.

Filoktet nieprzeſtaie przez cały dzień przywięzywać ſię do swoiey myśli, raz tylko w tydzień używa on ukontentowania z widzenia swoiego celu wszyſtka reszta czasu schodzi mu z boiaźnią podeyrzeniem, upragnieniem, same sny iego, trapią go i wyniszczaią. nayprzyiemnieysze towarzyſtwa nie przynoszą mu smaku, omdlewa on przy naywiększych ochotach, pragnie bez przeſtannie ową swoiemi myślami wyszukaną osobę widzieć, lecz gdy to wnet naſtąpi, iużci sobie

z nią

z nią przykrzy — Filoktetus iest naynieszczęśliwszy z ludzi na świecie bo kocha iako miłośnik byłby zaiste szczęśliwy gdyby kochał iako przyiaciel. — Nic tak nieprzystoi człowiekowi i nic go bardziey niezdobi, iak kiedy iest Panem serca swego — kiedy niedozwala mu żadney wolności, iak tylko iść za cnotą — i kiedy ie do takich tylko rzeczy obraca, ktore wewnętrzny sprawuią pokoy albo przynaymniey nie są zdolne naruszyć go — po tych ci to znakach poznaie się przyiaźń, ktora gdy się zawsze zpowolną miną stawia, tém samém zapowiada nam używanie iey właściwego spoczynku —

Niewidać ią bynaymniey wpadaiącą w zapalczywość, niesłychać ią wyrzucaiącą obraźliwe i obelżywe słowa — wyrazy nieszczęścia, desperacyi, gniewu, okrutnych, i niemiłosiernych zdraycow, wyrazy te tak zwyczayne miłości, nieznaiome są wcale przyiaźni — nawet przy naywiększey przyczynie zgryźliwości, umie ona się uspokoić, i kontentuie się tém, że zapomina o swoich zdraycach i że ich sobie więcey nieprzypomni —

O Jakże niespokoyne iest życie zalotni-

ka — przeciwnie, iak łagodna cichość nie panuie w sercu przyiaciela —

Tu ieſt zawsze wypogodzone Niebo, ktore przez swoie uprzeyme wpływanie, kontentuie — Tam ieſt grad, błyſkawica i piorun ktory trwoży i do rospaczy przywodzi — Tu ieſt rzeka ktora płynie roſkosznie bez uſtanku i bez mruku — Tam ieſt burzliwe morze, ktore ſię pieni, chuczy coraz powſtaie w bałwany i zewszyſtkich ſtron daie ſię ſłyszeć — miłość nawet niemoże bydź tak spokoyną, iak przyiaźn, ponieważ miłość po większey części kłuci ſię z sumnieniem, sprawuie zatem utrapienie, znudzenia i boiaźni — Trzy rzeczy znayduiące ſię w człowieku ktorych zgadzanie ſię koniecznie potrzebne ieſt dla utrzymania pokoiu w duszy naszey, rozum, sumnienie i serce, te trzy rzeczy ktore w miłośniku uſtawicznie ſię sobie sprzeciwiaią, w przyiaciołach są wzupełney zgodzie — I toć ieſt właściwą przyczyną — Czemu miłość tak częſto zamienia ſię w przyiazń, zaś przyiaźń bardzo rzadko w miłość, bo gdy wzruszenie gwałtowney żywości umyſłu, nie może trwać długo, zaczym też przechodzi ſię łatwiey z burzy do

cicho-

ćichości, niż z cichości do burzy — iedno nas zaſkacza nagle a drugie powſtaie krok za krokiem.

§ 10.

PRZYIAZN IEST RZETELNA.

JAko kazdy kłamca, prawdziwie nierzetelnym ieſt człowiekiem, tak przyiaźń iako nierozdzielna towarzyszka rzetelności bez wątpienia muſi nienawidzieć wszyſtkie kłamſtwa, są ludzie, ktorzy mniemaią że w takich tylko przypadkach mowić ſię niegodzi kłamwſta — kiedy będzie z uszkodzeniem bliźniego — Ale pytam ſię, jeſtże prawda naszą niewolnicą? — i czy to ieſt w naszey mocy, obchodzić ſię znią podług naszego uroienia? — Przyiaźń, zachowuie sobie zawsze to prawo z rzetelnością mowić i obchodzić ſię — iednakże, niema ſię tu rozumieć, żeby przyiaciela swego ktory ſię obłąkał zawſtydzać chciała — szuka ona i owszem przypodobać ſię pierwey, niż pocznie ſtrofować — ieſt ona rozważna aby wszyſtką politykę zachowała,

Co wowię? — nienagania ona nigdy, czyni przekładania, daie swoią radę z rostropnością — i w łagodny sposob przypomina powinność, od ktorey się kto oddali — daymy to o dwoch przyiaciołach, z ktorych ieden popełnił błąd — iak że się w tém sprawuie przyiaźń? oto pisze słowa, ktore nierozjątrzaią, ale przekonywaią, ktore nie wzbudzaią nienawiść, ale żal — Gdyby ludzie niekochali się w inszym zamyśle tylko żeby sobie podchlebiali, możnaby spoglądać na Dwory iak na tyleż świątyń przyiaźni, y na dworskich ludzi iako na tyleż przyiacioł. — Ależ przyiaźń nigdy się nie oświadcza pod temi kolorami podchlebstwa — iako nieustanna gospodyni szczerości, niezna się ona na tey niebespieczney sztuce, żeby to nazwać miała mądrością, co nie iest, tylko głupstwem, idzie ona za wystawionym sobie celem prawdy, a nie podług biegu słonca, podobnie słonecznika — Przeciwnie miłość, zmyśla się i zdradza drugich tym chętniey że i siebie samę zdradza zbyt często — toć iest nieszczęśliwość namiętności — zaślepiaią się one, mieszaią się i choć też czasem wezmą co na rozwagę tedy to nigdy się niedzieie szczerze — we dwoch słowach chcąc opisać miłość, można ią porównać

do

do zuchwałego człowieka — ktory natychmiaſt sam ſię melduie, niebędąc wprowadzonym od nikogo, ktory ku iakiey ſię osobie nakłania, sam niewiedząc dla czego, i ani iey rodu ani ważności swego poſtępku niepoznaie — lecz przyiaźń, ktora ſię od tego rożni, uwiadomia nas o swoim poſtępku i czułości — wiemy że powſtaie przez swoy szacunek, że sama ſię poleca przez prerogatywę cnoty, i że czy to pisze czy to mowi, w sercu swoim zachowuie treść swych liſtow i swoich mow.

§ II.

PRZYIAZN IEST TOWARZYSKA.

Udzielenie myśli i czułości, są właściwie nayczyſtszym ukontentowaniem ktorego używaią przyiaciele —oświadczenia uſług, wktorych przyiaźń ieſt rozrzutna, nie są zawsze tego gatunku żeby ſię dały powtarzać —

W przywiązaniach Angielczykow okazuie ſię zawsze pewna oziembłość serca, ktora mi ſię niepodoba

doba — Ponieważ dusza myśli nieustannie, a dway przyiaciele iednę tylko składaią, powinni się zatym bez wątpienia usprawiedliwić z swych myśli — mogę każdego momentu mowić, alez podobno przez całe życie moie, mogę niemieć potrzeby oświadczenia usługi - zkąd daley wnoszę, że przyiaźń ktora mowi, może mi być bardzo pożyteczną, przeciwnie taka, ktora ni słowa rzecze, częstokroć do niczego mi niepomoże — Stawmy się myslą aby raz w Londynie lub w Amszterdamie, pyzypatrzmy się tam dwom osobom ktore przez cały dzień zatrudniaią się kurzeniem tytuniu i piciem herbaty i w taki sposob całe życie swoie spędzaią —

Mnie się zdaie, do udawania takiey osoby niepotrzeba żadney przyiaźni, i owszem że w takim razie trzeba ią uważać za sąsiedzką czynność, ile że dwoch w cale sobie nieznaiomych ludzi rownego ukontentowania razem używać mogą — Trzeba umieć wpoić w serce ukochaney osoby, swoią własną pociechę lub też smutek, przywieść ią do zaufania myślom naszym, odpowiedzieć iey i pytać ią — bez tego, nastąpiłaby zgryzota i obrzydliwość, smutny chumor opanowałby duszę naszą i życie nasze stałoby się nam niezno-

śne

śne — Podobno rzeczemy że przyiaźń ktora się sadzi na wiele słow, nie iest tak gruntowną iak ta ktora milczy, pozwalam na to — iednakże, mamże nieinaczey stać się użytecznym memu przyiacielowi, tylko przy wielkich okolicznościach, mam że dla kosztowania owocow przyiaźni upatrywać przypadki, ktore się podobno nienadarzą nigdy? — w tym przypadku, właśnie bym był tak szczęśliwy, iak gdybym kochał umarłego, albo gdybym miasto takiego człeka, ktory do mnie i słowa niewyrzecze, przysiadł się dzień cały do wyrzniętey statuy — niech więc przyiaźń będzie rozmowna — rozmowa czyni ią przyiemną, ona to sprawuie, że dodaie rady lub ie wstrzymuie, że ułagodza boleści lub ocuca radość, że się cieszy lub też płacze, że wzdycha lub też śpiewa, że żartuie lub też informuie, że strofuie, sprzeciwia się lub też przystawa — Gdyby można okazać, wszystkie fatygi, rady, czynności, prawa i zwyczaie, ktorych przyczyną była rozmowa przyiacioł, zostalibyśmy zaiste przekonanemi że iey naypięknieyszym przymiotem, było towarzyskie zachowanie.

Ale na nieszczęście zamieniamy my nasze namiętno-

miętności i nasz guſt za każdym razem za cnoty, i zatym śmiemy okryślać przyiażń podług naszych ſkłonności, ztąd Francuzi sądzą ią żywą a Angielczykowie spokoyną — Ci tu mniemaią że ich złączenie ſię pospolicie nic innego nieieſt, tylko iakaś melancholiczna harmonia, a tamci niepomną na to że ich związek ieſt iedyną chucią do uciechy — Przyiażń, iako nieprzyiaciołka wszelkiey szczególności umie w sam czas śmiać ſię lub zasmucić, nie nieznaią iey za tem te osoby, ktore ią podług tego wyobrażenia nieuważaią — Smutna i złośliwa przyiażń, są rzeczy, ktore ſię z sobą niezgadzaią — ale towarzyſka przyiażn, ieſt to przyglnienie takie ktore dwa serca spaia z sobą i ktora ie tak mowiąc; w taki sposob w iedno ſtapia, że iedna tylko myśl i taż sama wola w nich powſtaie — Przyiażń tak wielkie ma ukontentowanie uczynienia ſię towarzyſką, że nawet pisze, gdy iuż ſłyszaną być niemoże — Ach! iakież wyrazy pisma tego na każdey karcie, w każdey linii, w każdym ſłowie, wylewa ſię ona całkiem i z rzetelnością serca taką, ktora tyſiąc razy więcey znaczy niż wszyſtkie wyrazy ktorych używa.

Czemuż nie mogę tu przeniknąć do tey świątyni

tyni, w ktorey przyiaźń mowi, przekłada i rozwikla się, słyszałbym tam samą szczerość mowiącą, i starałbym się utrzymywać to, że towarzyskie zachowanie się, niema bardziey od uprzeymości swoiey przeiętych uczniow, iak tylko prawdziwych przyiacioł — oni to są, cą się na poł słowa rozumieią, co sobie naywiększe taiemnice powierzaią, ktorzy nad błędami swey oyczyzny ubolewaią, ktorzy się z przesądow śmieią, i nakoniec, ktorzy używaią tego szczęśliwego ukontentowania, że bez sprzeczki i boiaźni naymnieyszey o nieiakim szczęściu mogą z sobą mowić — oni to są, ktorzy wtaiemności z smiechu godney czci zemstę odnoszą, ktorą tylu głupim iawnie okazać przychodzi, ktorzy szacunek pisma rozsądzaią i w samem łonie, nieograniczonego panowania malenką i skrytą Rzeczpospolitę składaią, ktora potępia, wyroki daie i poprawy czyni —

Po podobnych znakach nieznana się miłość, zawsze ona iako przeciwna przyiaźni, sama sobie, obrzydliwością się staie, omdlewa i wzdycha między nayprzyiemnieyszemi towarzyszami, nienaradza się ona inaczey tylko z roztargnionemi myślami i dopiero co bierze na się pozor miłości, iuż

nią znowu nie ieſt, albowiem gwałtowne namiętności przyciſkaią Ducha i rozum, niemyśli miłość i nierozkłada sobie kiedy ieſt w swoiey mocy prawdziwey.

§ 12.

PRZYIAZN IEST PRZYIACIELSKA.

Wszyſtko to bardzo dalekie ieſt od przyiaźni, co trąci wynioſłością i co ludzi poddaie własnemu zdaniu i hardosci — Przyiaźń niezna mrukliwego oświadczenia — niezna ona bynaymniey swych u miłośnikow tak zwyczaynych zarzutow, ſłyszeć dwoch przyiacioł mowiących, uważać ich sprawuiących ſię; ieſt to tak wiele co widzieć przyiaźń swoią władzę wykonywaiącą, a politykę swoie powinności — Jednakże niewyſtawiaymy sobie w tey pzzyiaźni, żadnych wymyślonych podchlebſtw i wyrazow nudzących — Duch męſki zoſtawuie te dziecinności, maleńkim Panom czyli wynalazcom Romansow, ktorzy żeby iakiey lekkomyślney i uśmiecha-

śmiechaiącey śię Pani okazali cześć swoią, z niewa-żaią to słowo *błaganie* i Jmiona słońca i zorzy ranney marnotrawią. Zwierzchnia postać przyiazni ma śię w całe inaczey, okazuie śię ona z większą powagą lubo zawsze z iedną niewinną miną — le, dwo można wierzeć, iak wielka iest liczba tych osob, ktore z niedostatku pczyiacielstwa ni iednego przyiaciela zyskać niemogą. Boi śię każdy zazwyczay mieć co do czynienia z człowiekiem nie politykiem i kłotliwym, ktory, mimo zawierzonego mu naylepszego serca, zawsze zostawia nas w tey niepewności, czyli mu nasza zabawa miła iest lub nie — nic tak nie oddala od nas inszych ludzi, iak zgryźliwa postura, — chcąc śię podobać nietrzeba kwaśno wyglądać, chcemy inszych serca pozyskać, więc trzeba to czynić z łagodnoscią — Jeżeli utrzymywanie przyiaźni niebędzie ziednoczone z polityką i przyiacielstwem, tedy stanie śię obrzydliwą i nieprzyiemną —Jakiey władzy niema przyiacielstwo nad sercami ludzkiemi! porusza ie tak, że same niewiedzą o tem, bo w cale nowego sposobu myślenia, odwraca ie ale bez musu i w sposob kształtny od tey drogi, ktorą iść przedśięwziął niebiorąc na śiebie ani pozoru gwałtu, obowięzu-

ie wszyſtkich ludzi aby byli iey myśli i zdania — sama mina ukontentowania na twarzy naszey roſpoſtarta, uspokaia i rozwesela, tak dalece, że Xiążęta wiele razy uspokaiaią lud swoy tą samą mennicą opłacaiąc ich utrapienia, ktore znoszą — Przyiacielſtwo tworzy co ieſt nayiſtotnieyszego w przyiaźni, tak właściwie, że przyiazne i obycyczayne narody naturalny pochop maią do związku — gdy przeciwnie dzikie i gniewliwe nie są zdolne do żadney mocney ſkłonności. Gdy kochaią, tedy ſię to dzieie z szalaństwa i w tym względzie bardziey są sposobni być miłośnikami niż przyiacıołmi.

§ 13.

PRZYIAZN IEST DELIKATNA.

Wszyscy owi przyiaciele ktorych nam zachwala ſtarożytność, mieli uprzeyme serce, i podług tego iak wyciągały okoliczności, ich żarty lub ich łzy, były tłumaczami iego — Jak wielkie ieſt moie ukontentowanie, z moiemi myślami błąkać ſię po owych od Wirgila opisanych lasach, w ktorych on wyſta-

wyſtawia Nizusa w łzach ſię zatapiaiącego — Jmaginacya moia, idzie za śladem tego przyiaciel ſkiegó bohatyra, a dusza moia zbiera wszyſtkie iego wzdychania — nieżyczę zaiſte żeby wszyscy ſtali ſię przyiaciołmi Heraklita, bo na ten czas wylewy łez, z nawalnym deszczem ubiegałyby ſię z sobą — wszakże żądam aby przyiaciel smucił ſię z nieszczęścia przyiaciela, żeby ſię żalił z iego nieprzytomności, i przy iego śmierci wſkroś pſzeniknionym smutkiem okazał ſię.

Jako świat ten ieſt nieludzko myślący, ieſtem poſtaremu pewny, żeby mnie potępił, widziawszy mnie bez łez przy pogrzebie mego przyiaciela — każdyby sobie pomyślił, kochałże on go tak rzetelnie, iak wierzono. Oczy iego nieokazuią to, mowiż o tem serce iego? Przyiaźń, nawet ku swoim wybranym nieszczyciła ſię tą samochwalną wspaniałomyślnością, ktora łzy odrzuca i sądzi ie niegodnemi człowieka — Coż za spokoyność nieieſt, być taką osobą, ktora dobrą ieſt sąſiadką, dobrym mieszczaninem, dobrą przyiaciołką — ktora opłakuie nieszczęśliwe przypadki swych oycow i swey oyczyzny — człowieczeńſtwo wyciąga tego, przyiaźń dopełnia tego — oddalcie

ſię

ſię dusze ſkaliſte i nie serca lecz trwarde głazy, ktore chcecie nam zachwalić mniemane bohatyrſtwo. — Zarzucam ia takich bochatyrow, ktorzy ſię zapieraią natury — kiedy tego wyciągaią żeby poſtępować sobie po ludzku, tedy trzeba ſię okazać po ludzku — Ci ktorzy nie lubią uprzeymości, mogą obracać ſkłonność swoią do obrazu wyrzniętego z kamienia — śmiać ſię z temi ktorzy ſię śmieią, płakać z płaczącemi, toć ieſt własnością duszy piękney — i ci co ſię temu sprzeciwiaią, są to dzikiemi albo raczey nieznaiącemi ſię na naturze ludzmi; a przecie żyiemy w takim wieku, w ktorym ſię wſtydzą ludzkości, i honor sobie z tego czynią, że biorą ſię do nieczułości, ktora przodkownaszych okryłaby wſtydem — kiedyż naſtaną znowu te szczęśliwe czasy, w ktorych Duch ow wielki, serca więcey za twardzać niebędzie, i w ktorych znaleść będzie mozna tych wspaniałomyślnych a oraz prawdziwych przyiacioł?

PRZY-

§ 14.

PRZYIAZN IEST STATECZNA.

OTo to iest przez co, nad miłością tak rożniącą się od siebie tryumfuie przyiaźń, ile że zawsze zostaie tąż samą — Tak iako wyciąga trwałego gruntu, iako to piękności, bogactwa, wysokości, tak też trzyma się zawsze bez przylgnienia do nich i bez niespokoyności — niczego ona nieżąda iak serca — ten to iest punkt w ktorym ona osiada mocno i gdzie iako nieograniczona Pani rządzi — widzianoż dwoch przyiacioł prawdziwych żeby się kiedy stali sobie nieprzyiaciołmi? Ale daymy to że się to stało, tedy postaremu tak niezwyczayne ziawienie, nie iest ieszcze iakim dowodem przeciwko przyiaźni. Ale to uwiadomia nas tylko całe w przyrodzony sposob, że się znayduią ludzie, ktorzy cnotę tę rownie opuszczaią iako też mądrość, sprawiedliwość i podzciwość, że znaleść podobnie dziwnych ludzi, ktorzy sobie przykrzą z tym, co życiu naszemu sprawuie nayprzyiemnieysze i naysłodsze ukontentowanie — uczyniłoby się naywiększą przyiaźni krzywdę, gdyby o niey mniemano, że dla ubostwa, nieszczęścia, lub choroby

zdolną

zdolną ieſt nakłonić ſię do oziembłości — Ach! będzie kto ziey kochankow w smutku, tedy spieszy ona mu na pomoc, obłapia go, cieszy go — Jm więcey znayduie w nim potrzeb, tem więcey pomnaża ſię względem nich — same przeciwności rozpalaią Jey gorliwość — Jeżeli trzeba nawiedzieć więznia, podiąć podroż, wydać ſię na niebespieczeńſtwo, tedy zawsze ona ieſt przytomną i zoſtaie nieodmienną — Po 50. po 60. lat życia, widać ią tak gorącą iak gdyby ſię dopiero urodziła — malarże potrafili iey oddać ſprawiedliwość, nie dali oni iey nigdy ſkrzydeł iako szczęściu y miłości, przeto że ieſt ſtałą — Jm bardziey ſię ona udziela, tém więcey dziwić ſię trzeba iey ſtateczności.

§ 15.

PRZYIAZN IEST SKUTECZNA,

Nic nie ieſt żdolnego zmnieyszyć przyiazni — ogień to ieſt, ktory ſię samém wspomnieniem kochaney osoby nawet w iey niebytności utrzymuie, ogień, ktory noc i dzień trwa bez ſtrawienia ſiebie

bie — przyiaźń zawsze iest iednakową pierwszemu momentowi iey ocucenia się — czuie się ona tak skuteczną iak gdyby dopiero się co urodziła — gdy niemoże mowić, to pisze, a ieżeli nie pisze, to myśli, — wystawia sobie wiele razy wyobrażenia szczęścia i wyniesienia; kwoli dobra swych ulubionych; kwoli obdarzenia ich swoiemi uprzeymemi chęciami, kwoli oderwania ich od okropnych okoliczności, w ktorych by się podobno znaydować mogli — Życzyłaby sobie żeby wszystkie skarby ziemi w iey ręku były, iako i wszystkie korony w iey władzy, aby ie rozdać mogła po między swe ulubione — z iaką gorliwością spieszy się na pomoc swemu przyiacielowi?

Daie nam ona na ten czas skrzydła, rozbiia nas nad powietrza nieprzyiemności, ukrywa przed nami niebespieczeństwa i przepaści, dla dania nam doświadczyć niewypowiedzianego ukontentowania z zabawienia się z przyiacielem, czyliż iuż wszystko rzekłem o skuteczności przyiaźni? bynaymniey, ożywia ona samych umarłych, opłakuie ich; woła ich aby się wrocili, wspomina o nich bez ustanku.

Jak wiele razy, widziano wyrażone iey usta na popiele grobowca, od żałości omdlewaiące i przez swoie wzdychania i narzekania usiłuiące ożywić martwe przyiaciela swego popioły? oto tu iest opisanie, ktore iakożkolwiek iest baieczne, skuteczność iednak przyiaźni iak naynaturalniey wyraża — Niechay mi wolno będzie w dziele tym ktore nic, iak samą prawdę tylko zawiera, ten w mięszać wynalazek. — Nerys i Linus dway młodzi kawalirowie, z ktorych tak ieden iako i drugi przez swoią rodowitość i mądrość ulubionemi byli, zabrali prawie od kolebki z sobą poufałą przyiaźń. Jch nauczyciele znaleźli w nich rownie się uczących i sposobnych uczniow, i ich krewni spokoyność przechodzącą wszystkie o tem wyrazy — Jeżeli upłynął dzień ieden, ktorego niewolno im było widzieć się z sobą, tedy serce ich widziało siebie zanurzonem w naywiększey troskliwości — Samotne, pagorki i przyiemne gaiki, były mieyscami ich częstego schodzenia się, a oraz teatrami ich niewinnych i pożytecznych rozmow — Tu też stało się że przedsięwzięli podiąć podroż pewną, wodą, co i wkrotce nastąpiło, puścili się; — ale co za nieszczęście — Zdradliwy Element, igraszka nieustan-

na

na byrzy, iednym razem pianą zarzucony, pocznie szumić, niebo grzmi, wały powstaią iedne na drugie, łodż poczyna się kołysać i wreście rozbiia się na sto sztuk i więcey — narzekaią wszyscy i toną, wyiąwszy tych dwoch młodych, ktorzy chciwą ręką uchwycili iednę deskę słabą, prożno usiłuią użyć ią — Deska, ktora bardzo małą była, niemogła tylko iednego znich ratować — stało się zatym że tu to właśnie dała się widzieć między Linusem i Nerysem wspaniała walka przyiaźni — Serca ich walczyły o chwałę, pragnąć ieden dla drugiego między wałami zostać pogrzebionym — Jeden dosyć się iuż nurzył, drugi chciał, aby ow przy życiu, został ile że był iedynakiem synem. Jeden mowił, umieram ukontentowany, że mogę Cię w tey straśliwey toni zachować — Daremno, odpowiadał drugi, ieżeli mnie morze niepołknie, tedy to będzie moim utrapieniem.

Tym czasem błyskawice się powiększaią, burza się podwaia, wody się podnoszą i spadaią; aby obydwom grob wykuły — Nic iak tylko pamięć Linusa i Nerysa pozostaie ieszcze w umysłach, niektorych, ktorzy przy brzegu morza szacowne myśli złożyli. — Przyiaźń, ktora ie sama

podała, chciała ich uczynić nieśmiertelnemi, poświęciwszy ku ich pamiątce naſtępuiące wiersze;

Scribere cum mortem hanc vellent in littore vates
Principium multis verſibus illud erat:
Hæc tegit unda duos; amor, unum ſcribite dixit,
Non poſſunt, quos ſic iunximus, eſſe duo.

Ten wynalazek dowcipny daie nam ten dowod, że spiące przyiąźni w pewny sposob, tylko przez połowę są przyiaźniami, i że trzeba chwytać ſię okoliczności, chcąc kogo ſkutecznie zobowiązać — Niemowcie mi nic o takich ludziach, ktorzy niewidziawszy ſię przez 20. lat, tak ozięble ſię z przyiacielem widzą; iak gdyby go wczoray widzieli. — podoba mi ſię czytać w oczach uprzeymości, ktoremi dusza przenikniona i poruszoną bywa, wszyſtko ſię błyszczy i pali na twarzy iako i w sercu wiernego iakiego przyiaciela, ktory po długim swoim niebyciu znowu ſię znaydzie u swego ulubionego.

PRZY-

§ 16.

PRZYIAZN IEST PRZYMILAIĄCĄSIĘ.

ZAſtaię przypadkiem przyiaciela mego, proszę go, aby mnie odprowadził, i natychmiaſt ieſt przy boku moim, nieopuszcza mnie, zapomina o swoich własnych sprawach i zatrudnia ſię iedynie, moim zobopolnym ukontentownniem — nieodeydzie w przod, poki ſię samemu mi będzie podobało — Ale niezażyłem że na złe iego przypodobania — Co za myśl! co za podeyrzenie nic nie ieſt zdolnieyszego, mego przyiaciela bardziey utrapić —

Przychodzę do iego nauk izdebki, czyta, i przez swoie czytanie wpadł w głębokie myśli — poſtrzega mnie, porzuca Xiążki, myśli rozproszone giną — zatrudnia ſię tym iedynie ukontentowaniem, że mi może ſłużyć, mogęż wątpić o tem? oświadczenie iego i iego spokoyna mina powiedziały mi wszyſtko — Przyiażń bierze na ſię rozmaite poſtacie, wchodzi ona we wszyſtkie umyſły, doświadcza ſkłonności drugich, i puszcza ſię za niemi.

Rowna

Rowna ſię ona delikatney winney macicy, ktora wspina ſię na młodociane drzewko i znimże razem wzraſta — Poſtępek dwoch przyiacioł, ich pochop, ton ich głosu, mągą ſię nazwać iedną harmonią szczęśliwą, lub dobrze trafiony Abrys wszyſtkich cząſtek tey budowli świata, ktory ſię iedynie za pomocą związkow utrzymuie.

§ 17.

PRZYIAZN IEST SZANUIĄCĄ.

Dosyć będzie ſtopnie przyiaźni doświadczyć, aby poznać iey oſtrożnośći poszanowanie — Daleka ona ieſt od miłości, ktora ſię spuszcza na przypadki i iednym razem poddaie ſię nawałnosciom swych poruszeń, — układa ona swoy chod z osobliwszą mądrością, i bez obawiania ſię opieszałości, doświadcza i miarkuie ſię, ieżeli ſię znaydzie uspokoioną, tedy odpowiada i pyta ſię — ieżeli pierwsze rozmowienia ſię podobaią zobu ſtron, tedy zaczną ſię odwiedziny, po ktorych naſtąpi wexel

liſto-

liftowny — zpoczątku zwykło fię sobie dawać ten szanuiący tytuł, *moy Panie*, i kończyć go zwyrażeniem szacunku i poszanowania — Gdy to przez niejaki czas potrwa, i gdy dusza nasza uczuie już pewną fkłonność, ktorą miłość powiększa, tedy fię do fłowa tego *moy Panie*, przydaie *moy miły*, aż nareście przychodzi fię do wyrazu tego, *moy przyiacielu*. Y wtedy uftaie wszelka sprzeczka — Wymowa serca zabiera mowę rozumu i pisze fię bez sztuki.

Stopnie przyiaźni trwaią mniey lub dłużey, podług tego iak umieiętność myślenia i zdrugiey ftrony szacunek wyciąga — Ztem wszyftkim do iakiegożkolwiek zaufania przyszłoby fię, nie przeftanie poftaremu przyiaźń bydź szanuiącą. — Potrafi ona wsam czas fię cofnąć i znowu fię posunąć, i nigdy nie bierze na fiebie ową tak zwyczayną fałszywym przyiaciołom, nieobyczayną i grubiańfką mowę — Możnaby fię tu spytać, czyli nierozdzielny od przyiazni wyraz uszanowania dopuszcza tych fłow *ty* i *tobie*, gdyż znayduią fię tacy, ktorzy niemaią inszego zwyczaiu mowienia. chociaż są i naylepfi przyiaciele, ktorzy tego nieużywaią —

Mowię

Mowię tedy że *ty* i *tobie*, są to słowa, ktore przyjaźni zwyczayne są. Dla czego uważać należy iaki iest mowienia zwyczay w kraiu, ieżeli podobne wyrazy cierpi lub też ie zarzuca. — Jakozkolwiek bądź, trzeba się tego strzedz z boiaźni, żeby się nie wykroczyło przeciw polityce, i nigdy ich nieużywać w kompani — Przyiaźń szanuiąca nieograniczą się powierzchownemi rzeczami, uważałem ia przyiaźń i wystawiłem ią sobie, pod nieprzymuszoną iednakże uczciwą istotą, ktora niczego nieżąda od nikogo, tylko co przystoyność pozwala — widać ią pomiędzy osobami rożney, rownie iako też iedney płci — uczciwość przyiaźni rozciąga się ieszcze i na insze zarzuty, procz tych powszechnych przesądow ktore iako właściwe każdey nacyi ludziom przepuszcza, cierpi ona ieszcze pewne przesądy u tych, ktorych kocha, niby iaki hołd ktory ludzkości płacić musi — wie ona dobrze że w naywiększych nawet mędrkach świata, człowiek zawsze się znowu znaydzie, i że się pospolicie uwalniamy od iednego błędu, żebyśmy się chwycili drugiego — Między nayuczciwszemi osobami znayduią się małe błędy, ktore w zwyczay poszły, i ktorych prawie niepodobna wykorzenić — Przyiaźń niepatrzy na-

nie

nie zapewne z poszanowania godnym zadziwieniem, ale ochrania ie zmilczeniem — Gdyby ludzie umieli czynić rożnicę po między temi sposobami uczciwości, niepopełnialiby tyle błędow przeciwko niey, i świat zniosłby ie z mnieyszym zawstydzeniem — Ależ, dziwiemy się tylko, kiedy milczeć trzeba, a nie milczemy, kiedyby co ukryć trzeba.

§ 18.

PRZYIAZN IEST WYMOWNA.

TRzeba tu te wszystkie pisma okazać, ktore podała przyiaźń, te wzory tak żywey iako też naturalney wymowy.

Trzeba tu zwołać, owe przyiemne pasterskie wymyślenia, owe delikatne acz smutne koncepta, ktore po wieczne czasy będą Jey pamięnikami — i ktoż powątpiewa o ponęcie, pobudce i przyiemności, ktore z przyiaźnią towarzyszą? — Jeżeli się chce wydać iey smutek nad śmiercią, tedy iest to

samaż

samaż boleść, ktora ſię oſkarża i wzdycha. — Jeżeli okazuie swoią radość z powrotu nieprzytomnego, tedy znaydą ſię wszyſtkie ukontentowania wiednio złączone i wszyſtkie przymilenia odnowione — każdy wyraz podoba ſię, każde ſłowo omamia, ieſt to umyślny nieporządek w ktorym natura okazuie ſię nieupiękrzoną — Tam ieſt płomień ktory gwałtem z serca ſię dobywa, i żywy a czyſty ogień rospościera.

O wy zabawki, zabawki, wierne powtorzcie nam te czasem smutne, czasem rozweselaiące wiadomości, ktore wam udzieliła przyiaźń, powroćcie nam te piosnki, ktore wam powierzyły nocne i leśne milczenia, iak tylko pienia od was czynione dały swoy odgłos — Jaka wymowa! Jakie piękności! naymniey do wymowy sposobna osoba, pisze z ozdobą i mowi zmocą, kiedy ożywiona będzie przyiaźnią — Ten ktory niekocha, myśli całe godziny, a nie zdolny ieſt ni iedney piękney wyprowadzić myśli — ow przeciwnie, ktory delikatnie kocha, oddaie ſię czuciu serca swego, i liſty iego ſtaią ſię wzorem naypięknieyszey wymowy — Przyiaźń poſiada tę sztukę, że pioro i ięzyk

zyk nawet z czułością serca uczyni iednomyślnemi — komuż trzeba przyznać owe tak żywe i wspaniałe wyrazy, owe szczęśliwe i dowcipne wymyślenia, ktoremi tak wiele listow iest napełnionych? Przyiaźni zaiste; Gdyby wspomnieni pisarze, pisali ie byli do iakich kolwiek osob, byłyby one bez natury, bez soku, bez życia.

Kto przyozdobił groby wasze tak pięknemi przypisami o wy chwalebni umarli, ktorym się tak dziwię i ktore czytam? — kto udzielił przez tak dokładne wiersze samym nawet popiołom waszym nową moc? — Ach! odpowiedzielibyście mi: zaraz; przyiaźń to tylko sama iest, ktorey winniśmy wiadomosci te o naszey nieśmiertelności. Zaraz po pogrzebieniu nas zasiadła ona na tym smutnym kamieniu, i naznaczyła łzami swemi te narzekania ktore czytacie, i te pochwały korym się dziwicie — Bez Szkoły, bez nauczyciela, kształci przyiaźń naypięknieyszą wymowę — Umie ona ięzyk niewymowny rozwiązać, i pioro, ktore ledwie się ruszyć może, uczynić ruchawe, tak iest, trzeba przyznać, rozum winien iest sercu większą część

swey

swey rozwagi, ktorą uſkutecznia, tych wyrazow, ktore wyprowadza i tych xiąg ktore wydaie — zawsze trzeba z tego czerpać zrzodła, chcąc naśladować naturę — wymowa przyiaźni niema nic pospolitego z miłością, ktora w swoich rozmowach, iako i w swoich przedſięwzięciach zawsze ieſt odmienną, i przeto rowna ſię bardziey do spuſtoszonego ieziora, niż do wysokości, ci biegnącey rzeki. — Smiałość ieſt prawie zawsze mową miłośnikow, i w taki to sposob mowią ludzie gdy serce ich bywa od pożądliwości obięte.

Podobne liſty są owe Abailarda i Heloizy, w ktorych niewidać tylko gniew i rozpaczanie — Niech więc żyie wiekuiście wymowa przyiazni — Co za przyiemność w iey rozmowach, co za ſłodkość wiey pismach — Niewidać tam ani zachwytow, ni znużenia, ni pychy, ni podłości, a iednak wszyſtko ſię tam przemienia — okazuie ſię w takiey godności, porządku, i rozumie — Poruszenia umyſłu są spokoyne — byſtrość naturalna, zarzuty roſtropne, odmowienia przyiemne, wolność uczciwa. — o gdyby mi wolno było, przywiodłbym tu, bardzo piękne liſty od znaczney Pani Polſkiey na dowod, ktora ieſt ozdobą swey płci a zaszczytem wieku na

szego, ieſt to Xiężna Radziwiłòwa z Domu Czapſka — Ale iey roſtropność utrzymuie, mnie i tylko drzący wyznać muszę, że wymowa i przyiaźń niemiały nigdy tak godnego tłumacza iey mowy i iey czułości — byłoby czego winszować, żeby swiat przez te liſty ſię nauczył, iak dobrze i w sam czas umie przyiaźń obrocic subtelne i moralne nauki ku wyrażaniu swoich pięknych przymiotow — Poznaie ſię ſią pospolicie pod wyobrażeniem samey ſkłonności duszy, a poznałoby ſię ią za światło filozoficzne, ktore doswiadcza i rozsądza, iako i ta Xiężna, o ktorey mowiemy, przez rozum rownie iako i przez czucie umie ſtać ſię przyiaciołką.

§ 19.

PRZYIAZŃ IEST SPRAWIEDLIWA.

Miłość uboſtwia obiekta swych namiętności, bo ieſt ślepa, przyiaźń przeciwnie, mocą swego oka byſtrego szacuie przymioty swego ulubionego, po-

podług miary wartości ich, ieżeli same tylko dobre serce chwalić należy, tedy same tylko dobre serce chwali — Jleż to razy miłość niechwaliła występki i nieprzystoyne sprawowania się, miasto tego że przyiaźń nawet ułomności swych wyznała polubionych — wszystkie cnoty biorą swoy początek od sprawiedliwości, i dla tego też muśi przyiaźń koniecznie bydź sprawiedliwą. Jako bogini sprawiedliwości, ma ona wagę swoią. i waży sprawowania się iednych i drugich bez namiętności umysłu — owi co sobie przyiaźń wystawiaią zawsze miłosną, zamieniaią ią zpodchlebstwem — umie ona potępić i przyzwolenie dać, lubo nigdy nieczyni bez rostropności i przewidzenia.

§ 20.

PRZYIAZN IEST CZYSTA.

PRzyiaźń kończy się tam, gdzie miłość bierze swoy początek; nieczyni ona przy swych skłonnościach, ktore iedynie z serca pochodzą, żadnego pomię-

mięszania — ieſt to dla niey iedno, czyli osoba iaka piękną ieſt, lub tez szpetną, ile że ciała niebierze za cel swoy, ieſt ona cała rozumna i od wszelkiego czucia zmyślnego wolna, i dla tego może bydź przyiaźń pomiędzy osobami nawet rożney płci. — wiem że ciężko przychodzi Damom oddać ſię przyiaźni, ile że właśnie bez affektu kochać niemogą. Znaleść atoli można podobne przykłady, ktore ztey ciężkości tryumfują i na tenczas przyiaźń ich ieſt rostropnieyszą, niż owa męszczyzn, ile że muszą ſię naymocnieyszym rozumem uzbroić, aby namiętności swoie do zamilczenia przywiodły, — a iako wszelka przymuszona umyſłu ſkłonność nie ieſt długo trwałą, tak przytrafia ſię częſto, że affekt niewiaſt, znowu swoie oſiada mieysce — i bywszy przez czas nieiaki przyiaciołkami, przeſtaią bydź niemi, aby były miłośnicami — na ten czas miłość mieysce swoie bierze w przyiaźni, i zatym przeſtawszy bydź czyſtą, nie ieſt też więcey przyiaźnią —

Taka przyiaźń ktora ſię wspiera na podobieńſtwie umieiętności lub rozumu, łatwiey ſię zawsze utrzyma między dwiema osobami, rożney płci, ponieważ bowiem duchowne wyobrażenia

same

same w sobie znayduią, czym się utrzymuią nie potrzebuią zatem do swego utrzymania żadney czułości, ciała, — Ale przyiaźń ktora nie ma wsparcia takiego, zasadza się albo na czułości samey, albo iest ustawicznie bliską, miłości ustąpić mieysca —

Czułość ktorą się zaszczyca przyiaźń, okazuie się sama na obrazach, na ktorych nam ią wystawiaią malarze. — Widzieć ią oczy na w poł tylko otwieraiącą, uśmiechaiącą się z ostrożnością, i takie tylko przymilenia okazuiącą, ktore pozwala wstydliwość — jey spoyrzenie czyni całkiem godną miłości — nadaremnie chcianoby rzucać to porozumienie na przyiaźń, że w taiemności inaczey się ona sprawuie, niż na iawie, zawsze ona się rozumnie szanuie, i czyni się godną innych też uszanowania, nie mogą się iey podobać ani wolności, ani dwoy znaczenia, ponieważ iey zaufania tuż stowarzyszone są z godnością — wystawmy na przeciw temu obrazowi miłość, a znaydziemy zupełną przeciwność —

Trzeba tu i pomiędcy małżeńską miłością i affektem roznicę uczynić, o ktorey tu mowa, ta bowiem uważaiąc ią iako rozumną i z prawem się zgadzaiącą

dzaiącą ma wszystkie własności przyiaźni albo przynaymniey otrzymuie ie nieznacznie — iest w cale pewna że mężczyzni więcey są przyiaciołmi niż miłostnikami, i to tak bydź musi, bo gdy ogień poczyna wygasać, tedy pozostaie tylko przyiemne i naturalne ciepło wreście.

§ 21.

PRZYIAZN IEST BOGA SIĘ BOIĄCĄ.

Niedosyć rzekłem, nazwawszy przyiaźń Boga się boiącą, miałem ią nazwać w cale świętą — ona to iest pociechą dusz skromnych — Cnotą bohatyrow, chwałą ludzkości — S. Augustyn daie w osobnym dziele, pisząc o niey, naywiększą chwałę S. Paweł okazuie ią w osobliwszy sposob, w swoiey własney osobie i we wszystkich swoich listach, i nasz Boski prawo-Dawca Xtus Pan poświęcił ią sam; przez osobliwsze skłonienie okazane swemu nayukochańszemu uczniowi — niech nas to nieza-

dziwia — Przyiaźń ieſt to dobroczynność, ktora swoie wszyſtkie promienia na iednę gałązkę zgromadza — Tu ieſt wierną i w spaniałą, tam cierpliwą i rzetelną, lecz u przyiaciela ieſt razem wszyſtkiem — zatem owe związki płoche, z ktorych młodość czyni sobie honor, owe własney korzyści upatruiące lub też złość wyrządzaiące towarzyſtwa, ktoremi świat ten napełniony ieſt, nie są żadnemi przyiaźniami — i toć ieſt przyczyną, dla czego tak wiele osob, ktore ſię zowią przyiaciołmi, prożne tylko ich' Jmie maią — i dla tego mało ieſt przyiacioł, przeto że przyiaźń ieſt Boga ſię boiącą, a tę cnotę rzadko gdzie znaleść teraz — Przyiaźń Bogoboyna ieſt w dotrzymaniu danego ſłowa od ſiebie, w wierności zachowania taiemnic, w gorliwey ſłużbie, ktorą bogu okazać powinna, ale iako żywo niezasadza ſię ona na maleńkich rzeczach — wie ona, że zle zrozumiane nabożeńſtwo serce i rozum ogranicza i w swoim mniemaniu samą ieſt wynioſłością, i dla tego odrzuca ona zabobonne mniemania — niewierzyłoby ſię iak wiele ieſt towarzyſtw ktore ſię szczycą Jmieniem przyiaźni niemaiąc ani iednego znaku z tych, ktore ſię tu wyobraziło — zdaie ſię iakoby ſię w tym wieku niełączy-

li ludzie, z żadney inszey pobudki, iak tylko dla udzielenia sobie swych błędow, powątpiwań, mniemań, ktore wszystkie przeciwne są boiazni Boskiey. Framazońskie Towarzystwo — chciało nam oddawna wyperswadować, iakoby było prawdziwą szkołą przyiaźni, i że ci wszyscy, ktorzy się poddali iego prawom, niemieli nigdy przestać pomagać sobie i kochać się, ależ widziano że przyiaźń od tego bractwa była wymyślona, rownie iako i ich taiemnica, i że ich prawa do niczego więcey niesłużyły, tylko do utrzymania prożniactwa i zaostrzenia chciwości —

Wszystko to okazuie, że własności przyiaźni ktorąśmy rozdziałami przeszli, nie są to wyobrażenia romansow, i że koniecznie posiadać ie potrzeba aby bydź wiernym przyiacielem — Doświadczyć tylko potrzeba swe serce a przystaniemy na te prawdy — ale iakże ciężko przychodzi człowiekowi w posrzod zawieruchy ktora nim rzuca, czuć się i poznawać — i z tey też ciężkości pochodzi tak mała teraz liczba przyiacioł, ponieważ niemogą niemi bydź inaczey, tylko ile się doświadczaią, często z sobą mowią, i całego swego iestestwa używaią — Posiadamy wewnętrzną umieiętność ra-

chowania ſię, ktora ſię zasadza na rozumnym porachowaniu naszych zdań, naszych pobudek i wyobrażeń, i czego uſtawicznie używać muſiem, kiedy chcemy zawrzeć przyiaźń — otrzymuiemy przez śrzodek tego tak subtelnego i moralnego odbywania poznanie czyli własność naszego poięcia, ſtosuiemy ſię do rozumu tych osob ktore kochamy, i czyli reieſtr naszych błędow mnieyszy ieſt lub większy — albowiem na ten czas ſtaramy ſię o rownoważność, bądź to czy ſię chcemy wynieść czy też uniżyć, tak dalece; że przy iedney i drugiey ſtronie rowne dzieie ſię znieſienie.

Cały świat ieſt to wypadek tylko doſkonałego zgadzania ſię, ktorego przyiaźń prawdziwym ieſt wyobrażeniem — kwaśność iednego przyiaciela oſładza ſię przez ſłodkość drugiego, i ospałe sprawowanie ſię iednego, miarkuie żywość drugiego — Trzeba ſię przekonać, że gdy natura nieuczyniła dwie rzeczy sobie rowne, niemożna też przez rowność być przyiacielem, każdy ma swoy guſt — swoie zdania, poięcie, i iakożkolwiek byłoby wielkie zgadzanie ſię, poſtaremuż oſtrożność trzymania ſię w granicach i poprawienia ſię, zawsze ieſt

z wielką

z wielką korzyścią w tych osobach, ktore błędy swoie poznaią i przyiaciołmi zostać chcą.

§ 22.

PRZYIAZN NIEIEST TAK RZADKA IAK MNIEMAIĄ.

MAło ieſt praw, ktoreby do powszechności ściągać można, iedni pragną nieiakiego wyłączenia, drudzy ograniczenia, z żadney inszey przyczyny przyiażń nieieſt tak rzadka, tylko żeſię wzięło w zwyczay, ledwie nie wszyſtkich tych zwać przyiaciołmi ktorych ſię zna, i do ktorych rościemy sobie prawo oczekiwania nieiakich od nich usług — Należało by wiedzieć; że przy naszym obchodzeniu ſię natrafiamy na osoby, ktorych niemożemy użyć tylko do bowienia ſię, drugich, od ktorych powinniśmy zaſiągnąć, rady — Ztym wszyſtkim ieſt ſię wcale inszego zdania. Żąda ſię uprzeymości a nawet pieniędzy od iakiego człowieka, ktory iedynie dlatego ie odmawia, że nie

ieſt

ieſt z nami w żadnym związku, i ztąd to rozgłaszą-my, że niemasz iuż wcale przyiacioł — Znałem w Francyi wielu przychodniow, ktorzy przez połowę tylko kontentowali ſię okazaną im tam polityką, przeto że wtym byli podeyrzeniu, iż wpotrzebnym razie, żedney by onym pewnie nieokazano uczynney przyſługi — Jch podeyrzenie było ſłuszne — iednakże ich żądanie niebyłoż godnę śmiechu. — Zadnego ieszcze czasu niepoglądano ną liſt polecaiący, niby na iaki wexel, i mnie ſię zdaie że wszyſtko czego ſię podrożny ¡ może domagać, ieſt to przyiacielſkie przyięcie, polityka, uſługa i uwaga ktore ſię zgadzaią z obyczaiami albo z myśleniem narodu iakiego.

Szukać zatym będziemy przyiaciela między samemi przyiaciołmi, to ieſt w tych osobach, ktore od dawna są w znaiomości, ktorych Dusza i iſtota są wiednomyślności, ktorzy używaią tego ſłodkiego ukontentowania z otwarcia sobie swych życzeń i myśli — Zaiſtę będziemy tak szczęśliwemi, że znaydziemy ludzi ktorzy są bezintereſſowni, roſtropnie i gorliwie uſłużyć gotowi — ktorzy pierwey, niżby taiemnicę mieli wydać, lub przy okoliczności decyduiącey chybić, raczey wszyſtko go-

towi

towi byliby umknąć naszym oczom, co tylko dzieie opowiadaią poruszaiącego o przyiaźniach — Ach gdyby mi się tu godziło wspomnieć pewne Jmiona, ktore sercu memu iako i rozumowi tak są szacowne, pokazałbym zaiste, że iescze przyiaźń panuie na ziemi i że ona czyni cuda — lecz nic niemowiąc tu o sobie, widziałem osoby, ktore dla wspomożenia przyiacioł, wnieiaki sposob całkiem się ogołociły, swoie kosztowności sprzedały, albo na nie pożyczyły, i nic sobie ztego iak tylko ten honor zachowały, żeby ani słowa o tym niemowiły.

Przytoczmy tu piękny list Grafa *N.* do Rotmistrza *N.* obydway są moi przyjaciele, i obydway powierzyli mi nieco czego mi się niegodzi rozgłosić, bez odkrycia natychmiast ich Jmion. Graf ow stawszy się po śmierci oyca swego bogatym dziedzicem, oznaymił R. 1746. Rotmistrzowi swemu przyiacielowi o tym wnastępuiący sposob,

„ Dzielisz się łzami memi moy kochany
„ przyiacielu, będziesz zatem dzielił się i moim ma-
„ iątkiem zemną — Przyiaźń uczyniła nas bracią,
„ więc też uczyni nas dziedzicami Oyca, ktorego
„ opłakuiemy społecznie — szczęście iest ślepe, ia

„ zaś

„ zaś widzę iaśnie i poznaię, że bogactwa moie
„ tylko tyle szacunku maią w sobie dla mnie, ile
„ W Panu pożyteczne być mogą. Przymiyże bez na-
„ ruszenia tę moię oświadczenia, i niespogląday ną
„ mnie inaczey, tylko iak na dozorcę ktoryć intra-
„ tę porządnie płaci — nadewszystko dozwol mi
„ podziękować za to, że przez to somo ukonten-
„ towanie ktore ci sprawuie, iestem dosyć nadgro-
„ dzony — używay tedy odtąd Jntraty od 50. ty-
„ sięcy Liwrow, ktore do ciebie iedynie należeć
„ będą, ieżeli niebędziesz tak wspaniały — alež
„ ia znam cię dobrze, że więcey niż połowę z tego
„ obrocisz, abyś drugich zobowiązał, i z tey też
„ przyczyny sam zasłużyłeś, żeby cię zobowiązano.
„ Bądź zdrow, zwiy mnie dla tego szczęśliwym
„ że mam duszę, bo w tym wszystim wykonywam
„ tylko powinność człowieka.

Wszelką chwała, małaby tu była na tak u-przeyme myśli. Co za wspaniłość! co za list — podłe dusze poczytałyby to za Romans, ale przyi-dzie dzień, że rzetelność tego zostanie stwierdzo-ną — iest to heroiczny uczynek ktory rownie z J-mieniem tego bochatyra doydzie aż do potomno-ści — dowiedziałem się ieszcze czegoś dziwnieysze-go — widziałem osobę szacuiącą ludzkość tak

dalece, że drugiemu, z swych własnych pieniędzy pod zmyślonym Jmieniem roczny dochod wyznaczyła, aby się tym sposobem pozbawiła ciężeru podziękowania — nowy dowod przyiaźni! każdy co posiada wielkie serce, wielkim koniecznie być musi przyiacielem, — Jeżeli iuż niewidziemy przyiacioł umieraiących za drugich, tedy przyczyna iest że tego niewyciągaią okoliczności, albowiem niewątpiłbym bynaymniey, że osoby o ktorych mowiłem, wylałyby pewnie krew w takim razie — Umierą się codziennie z rozwagą za usługę swego Pana, a czemuby się umierać niemiało za usługę swego przyiaciela?

Niechby były czasy niewiem iak złe i zepsute, nie są postaremu bez cnoty — i ieżeli byli każdego czasu ludzie zepsuci, byli też i będą ieszcze, rzetelni, cnotliwi i wielkiego serca. — liczba przyiacioł iest mała, iako i wybranych, wszakże liczba ta mała, przynaymniey iest pewna. — Tak iako rzadka iest przyiaźń, ma'postaremu więcey przyiacioł niż rozumiemy — Gdyby była tak powszechna, iakbyśmy życzyli, niebyłaby więcey tego szacunku — Przyiaciel, dla tego tylko zdaie się bydź skarbem, że wynależenie iego ciężko przycho-

dzi

dzi — Gdyby przyiaźń udzielała się ze wszystkich stron, przyszłoby do tego, żeby się zarowno wszystkich kochało ludzi, a natenczas przestałaby przyiażn być tym czym iest zaiste. — serce nasze iako i rozum, musi pewną miarę zachować, a tylko z mądrością i ostrożnością się determinować — Do ludzkości każde serce iest stworzone, ale nieka żde zdątne do przyiazni —

§ 23.

CZEMU PRZYIAZN TAK RZADKA TERAZ.

NAtura ktora przy rozdawaniu serc dobrych tak iest oszczędną iako to przez wzgląd na wielkie Duchy, sama się przykładą cokolwiek, do tey rzadkości przyiacioł — Rodziemy się z tak rozlicznemi farbami rozmaitych namiętności, że tylko pewni szczegolniey obdarzeni ludzie, ich wyobrażenia mogąporządnie umiarkować i uśmierzyć, ow widzi się powstaiącemi dymami wyniosło-

ſci zachmurzony, inny od łakomſtwa ſkrępowany, ledwieby można wierzyć iak mocno nas zepsucie poddaie namiętnościom. Serce nasze ieſt nieiako podobne do barometrum, ktore podług gradusu gorąca naszych Jmaginacyi, lub naszego serca, wznoſi ſię i upada, i ktore zatym przymusza do odmiany nasze ſkłonności i nasze obyczaie.

Lecz przyiaźń, ktora ſię mocno uſtanowić umie, niemoże ſię pogodzić ztą nieſtatecznością, i to też ieſt przyczyną że mało ieſt osob zdolnych do zwyciężenia zachodzących w przyiazni ciężkości — Coż gdy do tego prawie wszyſtkie narody w sobie samych maią początkowe przywary, ktore bardzo ſię sprzeciwiaią przymiotom przyiazni. — ſmiem to mowić, że trzeba nam złożyć zwyczaie kraiowe, chcąc bydź przyiaciołmi.

Złożenie to, ktore na pierwsze weyrzenie zdaie ſię bydź niezwyczayne, ieſt poſtaremu prawdziwe. — Angielczyk obowiązany ieſt uwolnić ſię od swoiey nieczułości — Francuz od swoiey lekkomyślności — Niemiec od swoiey twardości — Polak od swoiey zarowności — bez tego, nieznaydzię

Przy-

przyiaźń ſtateczności — Jedna ieszcze osobliwszą przeszkoda do przyiazni ieſt, własny nasz interes — Przedtym mowiono — przyiaciel aż do ołtarza, lecz teraz mowić można, przyiaciel aż do trzosa złota — wszyſtkie oświadczenia, uſługi, wszyſtkie zapewnienia o przywiązaniu pospolicie ſię wnic obracaią przy pierwszey podaney okazyi — Ten sam człowiek ktory wczora chciał iść za wami w waszym niebespieczeńſtwie, w waszych potrzebach was uprzedzić, i iednym ſłowem cudą czynić, ſtaie ſię natychmiaſt roziuszony, ſkorobyście go proſili o zapomożenie ſiebie kilko biednemi pieniędzmi — będzie on zatym poglądał na was iako na niewſtydliwych, ktorych trzeba unikać; ſługom swoim przykaże żeby wam nieotwierano domu, i oczom zakaże żeby na was więcey nie patrzały — Przydaymy i to, że ci co ſię uſkarżaią na rzadkość przyiacioł, ledwie nie wszyscy sami ſię przykładaią do tego — Niepracuie ſię około naprawy swego serca i ieſteśmy zawsze tego uroienia, że to tylko sąſiad poprawić ſię ma — tym sposobem, uznaiemy błędy cudze, i miaſto wniścia w ſiebie dla odkrycia pobudki naszego sprawowania ſię i oney wykorzenienia lub też poprawienia, to my doświad-

czamy

czamy i sądziemy ustawicznie braci naszych. — zdaie się iakoby dusza nasza przez wzgląd na nas samych, niemiała oczow, i że każda rzecz, ktora się oprocz nas znayduie gdzie indziey, godna iest nagany. — Ztąd powstaie nasza niechęć, nienawiść, nasze przesądy, ztąd owa miłość własna, ktora nam perswaduie żeśmy wielkiego serca, rzetelni, cierpliwi, gdy tym czasem łakomstwo, nieprawda i zgryzota umysłu, w okrutny sposob nas obarczaią — Serca przez przyiaźń, staią się rozgorzalsze, tę zaś dzielność wytrzymać niezdolna iest większa część ludzi — wpadaią oni w mdłość przy pierwszym momencie tego iskrzenia się, ktore przez ich namiętności, onym wyobrażone, zaduszone bywa natychmiast, byłoby zatem dla ludzkości naywiększą probą, gdyby serce tak było przeźroczyste iak szkło.

Przyiazń w takiey postaci zdaie się bydź straszną, i iey uprzeymości przycmiiaią się z boiaźni żeby odkryte niebyły — Jak długo się tylko uważa swoią powierzchowność, rozumi się o sobie że się iest doskonałym, lecz iak tylko rozczłonkowanie będzie przedsięwzięte, zobaczy się siebie związanym od tysiąc występkow, ktore się miało za cno-

ty

ty — Sądzilibyśmy rzetelnie o iedney i drugiey ſtronie, przez wzgląd na nasze złe lub dobre własności, i w tym byśmy ſię zgodzili, żeby iedne z nich wcale wykorzenić a drugie poprawić — Lecz iakże dalecy są ludzie od tych praw? oto albo mniemaią że są bez ułomności, albo ſię trzymaią zuchwale swoich wyſtępków i w nich chcą przeſtawać. Tym czasem przyiaźń ieſt to rola, ktora wtedy tylko pożytek przynoſi, kiedy będzie uprawiona zwyczaynym kosztem.

Każdy muſi ſię ſtarać polepszyć ią i ſkarb sobie ſłodkości z niey zebrać — okażcie ſię wabiące przyiaźni tak, iak ieſteście, a procz prawdziwego zaslepienia, zaſtwydziemy ſię z wami, że waszych uprzeymości nienaśladuiemy, albo w rzeczy samey ślepemi ieſteśmy — chcemy wszyſtko ciągnąc na swoią ſtronę, a niepoymuiemy, że nigdy ſię niekochamy mocniey, iak kochaiąc drugich, przez to bowiem otrzymuiemy srzodek, że żyiemy dwoiako, w sobie, i w przyiaciołach.

MAŁO

§ 24.

MAŁO OSOB DO PRZYIAZNI IEST ZDATNYCH.

ROsproszenie i zgryzliwość umysłu, więcey przynosi przyiazni szkody niż mniemamy — nie zawsze to iest naywiększy ogień ktory sprawuie wielkie spustoszenia, — niekiedy będzie to mała iskierka ktora całe zapala miasto — Niema czasu myślenia o przyiemnościch przyiaźni, ani też determinowania serca do czego pewnego, będąc rozproszonym, i brakuie nam na łagodności tak potrzebney do przyiaźni, i niedziw że żyiemy i umieramy bez przyiacioł — Rostargnienie ma wiele gałązek, zawiera one w sobie rozkosznikow, leniwcow, nierostropnych i. t. d.

Umysł ponury ma ich także niemało, rozciąga się on na graczow, obłudnikow, zazdrośnikow sprzecznych i. t. d. — nietrzeba tu tylko porachować, żeby poiąć, iż przyiaźń gdy szkoduie natych stworzeniach szczegolnych osob, więcey niż trzy części traci z ludzi, ktorzy osobliwie zanurzaią się w rosproszenia i zmyślności, dogadzaiące ukon-

tentowaniu. — Powtore na ſtarych, ktorzy są zrzędni złośliwi, i uciążliwi — potrzecie na te osoby, ktore między temi dwoma ſtanami poſiadaią błędy iednych i drugich — nietwierdzę żeby tu niemożna czynić wyłączenia, i żeby przyiaźń niemogła znaydować ſię ani u iednego człowieka; ktory podlega temu roſtargnieniu i ciężkości, to iednak mowię, że mało ieſt przypadkow takich, i że każdy lekkomyślny przyiaciel albo samomyślny czyli własnego zdania, do żadnego innego związku, iak tylko do takiego zdolny ieſt; ktory raczey znaiomością niż przyiaznią zwany bydź powinien — kiedy wyſtawiamy na widok upartość, łakomſtwo, miłość, i gry, bez trudności można przyznać że rzadcy są bardzo przyiaciele -- znamy dobrze ſkutki ktore sprawuią te nieszczęśliwe namiętności, i iak ſię naturze przyiaźni sprzeciwiaią, hardy gotow ieſt zawsze wydać swego przyiaciela, łakomy opuści go, gracz o nim zapomni — Dla tego też na ktorąkolwiek ſtronę uboga przyiaźń ſię obroci, widzi ſię przymuszoną ukryć w małym okręgu pełnych zaſługi ludzi, gdzie naymędrszą i nayprzyiemnieyszą ſtanowi Rzecz-Pospolitą — Jeſteśmy wszyscy powołani bydź przyiaciołmi, iako ſię to okazu-

okazuie wpierwiaſtkach lat naszych z tych pragnień ktoreśmy mieli związania ſię z naszemi wspołucznia- mi — lecz w tym obięciu mało ieſt wybranych; — Przy wyiściu szkoł, idziemy za rzeką namiętno- ści naszych, ktora nas rwie szypko; tak że zale- dwie możemy ſię poznać na uprzeymościach przy- iaźni — Wielu było tego mniemania, że przyia- źni, przez wyſtawienie uroioney sobie świątyni, iſtotną oddadzą ſłużbę — Poetowie są napełnieni te- mi zmyslaniami, lecz przyiaźń, ktora w sercu tyl- ko żąda wolnego miaſta gardzi podobnemi budo- wlami —

Otworzmy iey Duszę naszę i ſtaraymy ſię u- czynić dla niey mieysce w wnętrznościach tey świą- tyni, gdzie rozum roſkazuie i czułości są powolne bydź może, że z tego wszyſtkiego com tu mowił wniosek ten uczyniemy, że dosyć ieſt, pożądliwo- ści nasze przywieść do zamilknienia, aby zoſtać przy- iętym do kroleſtwa przyiaźni, z tym wszyſtkim po- znamy dobrze doświadczaiąc ludzi, że wielu z nich niezdolnemi są do przyiaźni dla samego ſtanu swe- go — Zechcę myśl moią w tym obiaśnić; — wiele osob w podobnych okolicznościach widzą ſię bydź w tym przypadku, że serce ich nieznacznie ſię

upadl a z fałszem, z chytrością i oszukaniem; przez co ſtaią ſię sobie podeyrzliwemi, a nic ſię bardziey niesprzeciwia prawdziwey ſkłonności — bo coż ieſt przyiaciel ieżeli niebędzie taką osobą ktorey dusza nic tak niedaie uczuć iak wierność, łagodność delikatność, zaufanie i rzetelność, osoba, ktora nieodmienną ieſt bez chardości, gorliwą bez namiętności, ogniſtą bez niespokoyności, wspaniałomyślną bez chwalby. Tytuł wielkości ktory wymyślony ieſt, z powodu pychy czyli z potrzeby, połknęły Jmie przyiazni tak dalece że ſię iedynie szacuie własności Bogatego i możnego — Przyiaźń utraciła wszyſtko, ſkoro utraciła ołtarz złoty cały narod ludzki wydychałby podnią tym wymownym powietrzem. Woyny, niewniosłyby te dziką iſtotę ktora pod pozorem uczynienia ludzi tym bitnieyszemi i odważnieyszemi czyni ich tym nieczulszemi i nieprzyiemnemi — Przyiaźń natenczas niebyła iak tylko po ziemi rozlewaiącym ſię ſtrumieniem mleka, lecz dziś widzi ſię przymuszoną oglądać ſtrumienia krwi ktore Pańſtwo iey niszczą i puſtoszą — Przedtym widziała kwiaty z łona ziemi wychodzące a teraz widzi z teyże ziemi kruszce z bie-

dnego

dnego srebra wydobywaiący się, ktory do tego tylko służy, aby pożądliwości Tryumfować mogły.

§ 25.

O POTRZEBIE PRZYIACIELA.

Przyiaciel bez wątpienia musi bydź potrzebny do towarzystwa ludzkiego, ponieważ mędrzec, znalezienie go porownywa z skarbem znalezionym; — Jakże iest przyiemna znaleść samego siebie w drugim? ktorego się słucha iako swego radzcę, za ktorym się idzie; iako za przewodnikiem i ktorego się uważa iako światło? życie bez pomocy przyiaciela, staie się nam nieznośne, tysiąc okoliczności rospaczliwych, każdego momentu okazuią potrzebę poznania go, ieżli zapieraią się mnie tedy uciekam się do mego przyiaciela, i on daie mi doznać sprawiedliwości, iezli obieraią mnie z mego maiątku, tedy wzywam go i on mnie zbogaca z swego, iezli uciskuią mnie, ieżeli prześladuią, on mi wystawia mieysce ucieczki — Jeżeli choroba zaskoczy mnie,

ieżeli śmierć ſię zbliża, ieżeli tracę życie, tedy on mnie cieszy, on dzieli ſię moiemi boleściami; i on ze mną idzie na spotkanie ſię z śmiercią i ieżeli mnie przeżyie, tedy ſię dzieie to dla ſkropienia popiołow moich łzami swemi, dla ozdobienia ich napisem grobowcowym, ktory boleść podaie piorowi iego i nareście dla okazania iawnie, że ſtracił wszyſtko ſtraciwszy swego przyiaciela — czyni co więcey — Jezeli mam dzieci tedy on ſtaie ſię onym oycem, — odnawia mnie uſtawicznie ich pamięci i sądzi że w nich znowu znaydzie przyiaciela ktorego opłakuie. — i ktożby lekce ważył te korzyści w przyiacielu?

Zbieram rady iego, iako ſłowa naydzielnieysze, utrzymuie ie iako drogi zadatek uprzeymości ktora przy wszyſtkich pokusach ſtateczną przeſtawa, obracam ie na moy pożytek z taką pewnością z iaką ie naydoſkonalsze zaufanie ku niemu uſkutecznia.

Przyiaźń, ktorą zwać należy gospodynią ukontentowania i nieszczęśliwych przypadkow, bydź powinna miarą naszego doświadczenia. — bo albo znayduiemy ſię w wesołości lub w smutku.

Filo-

Filozof ktory zdaie ſię żyć pomiędzy temi dwoma umyſłu poruszeniami, czuie poſtaremu że iego filozofia, nieuspokoia go ieszcze, ieżeliby z niey nieuczynił dzieło rozumowania i przeto życzy sobie bydź przyiacielem — Pan iaki wielki, ktory widzi ſię nasyconym dobrami i honorami, chciałby osadzić siebie w spokoyności umyſłu i wylać swe serce — Chrześcianin prawdziwy, przeięty Bogiem żąda o nim mowić i zatym doyść wcale świętego znim związku, ktoryby iego gorliwość i miłość utrzymał — Człowiek roſtropny, używa ukontentowania, gdy nauczy innych dobrze myśleć, ſkoro pierwey sam pomyślił, i swoią iſtotę w miarę swego poznania rozszerzyć — w taki sposob obiawia ſię potrzeba przyiaciela we wszyſtkich ſtanach tak dalece że Denis tyran przy wszyſtkiey swoiey wielkości i bogactwach miał ſię za nieszczęśliwego, i że tyſiąc proźb łożył nato aby przynaymniey iako trzeci mogł bydź przyięty do przyiazni dwoch ściśle złączonych osob. — Sądzę zatem, że nayżywsze-troſki wielkich świata tego powſtawać muszą z niewiadomości, w ktorey ſię znayduią przez wzgląd na swoich pzzyiacioł. — albowiem ach? i ktoż może zapewnić ich, żeby między

wszy-

wszystkiemi dworskiemi ludzmi choć iedne tylko szczere i nieinteressowane serce mogło się znaleść, ktore możnaby im ofiarować — Przyiaźń, ktora iest zobopolną czułością, i ktora się tylko podług stopnia od niey szacowaney osoby, miłości odmierza, niesłąnia się zaiste na takich podług ich poruszeń umysłu i stanu niemiłosiernych ludzi, lecz nieszże wielcy Panowie często wtych smutnych przypadkach? — Przyiaźń iakożkolwiek całkiem iest cnotą, niepowstaie postaremu iako mądrość, moc, pomiarkowanie, ktore iednę tylko potrzebuią duszę do utrzymania siebie i okazania się i to też iest dla czego daleko łatwiey iest znaleść mądrych, niż przyiacioł. — albowiem ia sam wystarczę sobie, żebym był mądrym. —lecz iakożkolwiek życzę, sobie bydź przyiacielem, postaremu się to stać niemoże, ieżeli się co drugiego w pewnysposob nie nadarzy. J to też iest przyczyną, że człowiek, ktory ustawnie potrzebuie wsparcia, swoie czucia i myśli przez złączenie z podobnym sobie podwaiać musi — Serce i rozum są u iakiey osoby ktora żyie bez przyiaciela tak mowiąc niby na pustyni — miasto tego że w tych ktorzy się kochaią staią się stowarzyszonemi.

Nowy dowod, słuchania głosu przyiazni,

bo wszelki człowiek ſtworzony ieſt do towarzyſkiego życia — ale idę ia daley ieszcze, i twierdzę że wszyſtkie cnoty winniśmy przyiazni.

Jak wiele osob nieodprowadziła ona od wyſtępkow aby z nich rozumne i roſtropne rzeczy poczyniła ? — szczęśliwą będąc w umieiętności poruszenia, przekonania ſtawia ona wiele razy serca wrownowagę i woła ich na powrot ku ich powinnościom.

Jakże wiele ludzi niezgubiło ſię przeto, że im brakło iednego przyiaciela? on by ich był znowu naprowadził na drogę prawdy i sprawiedliwości — Same pismo S. mowi, nieszczęśliwy ieſt człowiek, gdy sam tylko ieſt *Vae soli* — a iako podobne srzodki w spomagaiące utrzymuią ſię przez przyiaciela, coż za ſtrata nie ieſt, utraciwszy go przez smierć? — niechby nas wyzuto zdobrego mienia, przycmiono nasze dobre Jmie — niechby dola nieszczęśliwa zmieszała nas z pospolitym ludem, niechby choroba zniszczyła nas i rzuciła o łożko — nieszczęśliwości nasze, niedoszły ieszcze do naywyższego ſtopnia, ieżeli żyią ieszcze przyiaciele naſi i z nami ſię rozmowić zechcą. — Jakoż można zaſtąpić mieysce wiernego iakiego przyiaciela? iako

mo-

można się pocieszyć, z iego utraty? — oddech wzdychaiący uczynić? lecz cóż mi rzecze to oddychanie? Jmie mego przyiaciela, ktorego iuż niemasz? — trzebaż boleść iego obnośić posrzod lasow? lecz lasy tę przez swoie zamilknienie i ich okropność, powiększą tym bardziey moy smutek. — Mamyż udać się do wielkiego świata! — lecz wszystkie tę rozmaite twarzy, ktorę widzę; do niczego więcey niepostużą, iak tylko do opłakiwania osoby tey ktorąbym sobie znaleśdź życzył, a ktorą nigdy więcey niezobaczę.

Niepoznaie się potrzeby przyiaciela iakiego w żaden sposob lepiey, iak utraciwszy go przez śmierć, Przypomina się sobie natychmiast tysiąc spacyerow i tyleż rozrywek, ktorych się na ow czas z mniey ważeniem ich uważało, na ktore się w bliskosci niemiało czuyności a-teraz się na nie uskarżamy, iako na utraconą szczęśliwość — iest to tak prawda, że powrociwszy na też same mieysca, na ktorych używaliśmy obcowania z naszym przyiacielem, mieysca te choćby też były nayprzyiemnieysze na świecie zdaią nam się bydź okropnie straszącemi i nieznosnemi pustyniami. — Mowiłem tu tylko o potrzebie iednego przyiaciela, bo procz tego, że wie-

lość

lość przyiacioł prawdziwych ieſt niepodobną wiele razy sama ſtałaby ſię ciężarem — Dobrze ieſt, że szukamy rozprzeſtrzenić naszą iſtotę — lecz nie ieſt doradna, odciągać ią od należytego rozważania, ktore ſię nadewszyſtko winno ſtworcy swemu i samemu sobie — nieuwierzylibyśmy iak wielce ſię rozproszonemi widzą ci ludzie, ktorzy mniemaią że wszędzie znayduią przyiacioł. — Zycie ich przemiia na zatrudnieniu ſię czytaniem liſtow lub też pisaniem ich, na przyimowaniu lub oddawaniu wizyt, tak dalece że podobne przyiązni są tylko związkami obłąkliwemi ktore ſtawiaią serce w niespokoyności, miaſto go uciszenia — obeyrzyimy ſię na samych ſiebie i pomyślmy że przyiaźń, podobnie do ognia nie tenże sam ſkutek otrzymuie, kiedy ſię na wiele obiektow rozszerza, podzieloną przyiaźń, nie obeymie nigdy w ſiebie szacunku poiedynczey w iedno złączoney przyiazni. — Promienia światła zawsze są inney wcale dzielności, kiedy ſię na ieden szczegolnie punkt ſkupią.

O OBRA-

§ 26.

O OBRANIU PRZYIACIELA.

Obranie przyiaciela, nietylko sprawą ieſt serca lub rozumu, ale też rażem ieſt oboyga — albowiem gdyby ſię iedynie radziło rozumu, tedy bywśmy wielerazy zaślepili ſię od ognia dowcipnych uroień i ku takim osobom obrocili ſkłonności, ktoreby podobno niebyły godne weyrzenia — gdybyśmy znowu spuścili ſię iedynie na serce, tedybyśmy ſię wydali na niebespieczeńſtwo kochania podobno iako miłośnicy, i zabrania związku ktoryby niebył ani przyiemny, ani pożyteczny. — Rozum za tem powinien kierować naszemi czuciami i przekonywać nas o tem, że w ludzkich towarzyſtwach znayduiemy osoby, ktore tylko przechodzący uważać potrzeba, inne, ktore z przyczyny naszego pożytku albo przyſtoyności utrzymywać powinniśmy, lecz bardzo małą liczbę takich w ktorychby szukać można przyiazni — Twarz częſto ieſt maszką, rozum omamieniem, serce nieporządną mixturą czucia, głos iawny przesądem, Trzeba ſię zatem poradzić innych nauczycielow,

chcąc

chcąc sobie dobrać przyiaciela — Przy podobnych wyobrażeniach, ktore iedne za drugiemi ſię snuią potrzeba, każde na swoim osadzić mieyscu, ktore onym ieſt przyzwoite — czułości, ktore wielerazy w nas powſtaią przeciwko woli naszey, wyciągaią żeby ie rozłączyć i doświadczyć — wszyſtko to nie ieſt dziełem iednego momentu, — serce muſi w pewny sposob, bronić swoiey sprawy przeciw rozumowi, a rozum przeciw sercu, a przy podobney sprzeczce wielerazy potrzeba, żeby ſię niepierwey determinować aż roſtrząsnąwszy w przod wszyſtko z uwagą,

Francuzi przemieniaią ſię częſto z swoiemi przyiaciołmi przeto że im zbywa na doświadczeniu, a Angielczykowie umieraią wielerazy, niemiawszy nawet przyiaciela przeto że onym zbywa na rezolwowaniu ſię — Przyiaźń umie unikać tego dwoiakiego szkopułu uspokaia ſię ona tym, że takiey przezorności używa, ktorą ſię zwykło używać w rzeczach nayważnieyszey wagi — Poczyna ona od tego żeby namiętności i przesądy przywieść do umilknienia, i kiedy zatym uyrzy duszę tak mowiąc, całe iuż nagą, tedy idzie za iey swiatłem bez boiazni zabłą-

kania

kania się — porożnienie się między przyiaciołmi powstaie pospolicie dla tego, że się niedobrze go obrało, i iakże złe obranie w tey mierze iest niebespieczne? — Przyiaciel taki strąca nas w naystraśliwszą przepaść, — albo też zmnieysza nasze Jmie dobre, albo szuka wygasić w nas boiaźń Boską, albo trwoni nasze zapomożenie, albo psuie nasze obyczaie.

Łancuch ten nieszczęśliwy tylu ludzi zmyślności oddanych i zepsutych, ktory się od dnia do dnia pomnaża, z takich tylko związkow powstał, ktore się bez umieiętności rozeznania nadarzyły — ieden przesąd przywiązał się do drugiego, namiętności umocniły te związki i wnet potem obce i zwodzące wnioski rozumu, nieumieiętność i bezbożność, wyprowadziły pisma i nauki, w ktorych człowiek przeciwko Bogu powstawać odważa się i iego przykazania odrzuca — A co mi to za przyiaźń, ktora do tego dąży, żeby istotę naszą obrać z iey godności i ktora się natrząsa z Religii i obyczaiow? Zaczym daleko ważnieysza iest niż kiedy podobne osoby dobrze doświadczyć, ktorych się sobie chce przybrać za przyiacioł, ponieważ lekkomyślność rozumu i serca płochość koło tego pracuią żeby no-

wo-

wo nawroconych uczynić i zewszyſtkich ſtron ſię rozprzeſtrzenić. — Znam wielu młodych ludzi, ktorzy z żadny inney przyczyny nieprzyięli Deizmu iak tylko że zaufanie swoie spuścili na przypadek; — uczuli oni swoię nieszczęście, ale, bądź to wſtyd uroiony, bądź to pragnienie iscia za zwyczaiem, dosyć ieſt, że niechcieli ſię cofnąć — Przyiaźń bez wątpienia wzdycha dla tego, że ſię używa iey imienia i względu takie związki umocnić, ktore iey sprawuią obrzyd liwość — lecz iey wzdychanie ktore wewnątrz tylko serca cnotliwego iakiego człowieka rozlega ſię, niebywa uſłuchane a ſtrumienie fałszywych i niecnotliwych przyiacioł w zmaga ſię coraz i płynie z większą tęgością niż kiedy. —

Miłości to tylko przyſtoi iakośmy iuż mowili, na pierwsze ſkinienie ſię rezolwować, i na pierwsze weyrzenie twarzy, albo oka mgnienia rospalać ſię — trafia ſię nawet że wiele meszczyzn na podobnych pobudkach zabieraią niewygaszaiące i święte związki, osobliwie gdy przyiaźń rozważa, oczekuie i dopiero ſię po wielu doświadczeniach determinuie. — Wie ona, że ieżeli ią prawo nieobowięzuie do czego pewnego ona sama winna ieſt sobie te część rzetelną bydź i szczerą — w taki spo-

sposob używa przyiaźń przez sobie właściwą wolność, każdego momentu się uwolnić, nieustannie nową spokoyność, ktorey osoby w małżeństwie będące, nieużywaią lubo kochać siebie są obowiązane — i natym zasadza się że przyiaźń ktora zwłasney pobudki i dobrowolney woli kocha otrzymuie pierwszeństwo nad miłość małżeńską ktora kocha z powinności i z obowiązku — Ledwieby można uwierzyć, iak wybranie sobie dobrego przyiaciela stało się teraz trudne — tak my się odrodnemi stali od naszey istoty, że tak mowiąc, serce stworzone będąc do miłości, chce sądzić, a rozum ktory dany iest do sądzenia chce kochać, w tym zatym nieporządku, myślemy my przez czucie a kochamy tylko w uroieniu — Umieiętności same, ktore się podług sposobu czułości i używania na fałszywych pobudkach zasadzaią odmieniły prawie wszystkie swoie obiectum — Albowiem nauka duchowna ktora Boga tylko i duszę za cel miała rozciąga się teraz aż do opisania nauki lekarskiey i ciała, nauka zaś natury ktora się tylko zatrudniała ciałami, rostrząsa teraz duchy i porzuea ie pod swoie doświadczenie — Ztąd pochodzi że wszystkie nasze zatrudnienia zły bardzo grunt maią, iako i przyiazni nasze płochość,

ktora

ktora szpeci naturę ludzką — Ztąd dusza nasza, rozumieiąc że iest duch szczery widzi się cielistą a nasze namiętności ubostwiaią się, iakośmy to widzieli z Xiążki de l' Esprit — Ale odłożywszy na stronę uwagę o tem, ktora się nieściąga do naszego przedsięwzięcia, przypatrzmy się obraniu przyiacioł iaśnieiącemu w złączeniu się Tacyta i Pliniusza.

Co za zgadzanie się w sposobie ich myślenia, co za rowność w ich obyczaiach i w ich guście — były to dwie dusze, ktore się zmięszały w iedne i niczym się. Nierożnią,iak tylko sposobem tłumaczenia się, nieobraca się pospolicie żadney ostrożności na wybor swych przyiacioł, ieżeli ich tytuł nie będzie się zdawał wielki i okazały, zwykło się spoglądać na bogactwa, możność, Jasność, właśnie iak gdyby wiele do tego zasług trzeba było, żeby używać honory i dobra świata tego.

Tym czasem Pliniusz młodszy przez piękne przymioty serca swego uczynił się sławnieyszym, niż wszyscy Xiążęta ktorzy tylko wielkość swoią mieli w podziale iakże bardzo kocham go,przy okazaniu usług ku swoim przyiaciołom, kiedy onym skarby swoie otwiera i swoy wzgląd z niemi dzieli — Zdaie

ie się iakoby natura udzieliła mu iedno serce, tylko aby onych mogł kochać, ieden ięzyk tylko aby onych mogł chwalić, iednę rękę tylko, żeby ich dobre przymioty mogł opisać i one obronić — listy iego będą wiecznie niezarzuconym dowodem iego dobrey duszy — J w taki to sposob należy obchodzić się z przyiacielem swoim trafiwszy na wybor dobry —

Większa część ludzi obiera pospolicie zle dla niedostatku że niepoznaie przywary sobie podobnych — Znayduią się w każdey osobie występki ktore się tyczą natury, pewnych stanow, starości, lat wieku w ktorym się żyie — występki natury wabią gust występki stanu maią się brać z naszego sprawowania się, występki wieku tyczą się naszego umysłu, a występki czasow, tyczą się wprowadzonych zwyczaiow — trzeba tu ku takim zdrożnościom używać ostrożności osobliwie że się wtym wieku stały pospolitemi, przeciwko tym zaś z ktoremi się urodziliśmy mieć baczność.

Przez zdrożności zaś stanow rozumiem tu surowość Panow, wyniosłość Przełożonych, upor Dworskich — osoby wielkiey godności powinny posiadać

ſiadać zbytek dobrego serca i iednę wszyſtko przewyzszaiącą wspaniałość aby mogły być przyiaciołmi.

Filozofowie też niemaią zwyczaiu z ſwoią przyiaźnią ku Dworom ſię obracać — wiedzą oni że Duch S. zakazuie nam spuszczać ſię na Xiążęta tey ziemi. *Nolite confidere in Principibus.*

Obranie przyiaciołki, wyciąga większey ieszcze rozwagi albo niechcąc tu obrażać płeć białą, można to twierdzić, że większa część ich ieſt płochą, lekkomyślną, niecierpliwą, i że z przyiaźnią tak sobie poſtępuią iak z miłością — Pozwalam nato, że w tym nie tak ich ieſt wina, iak, ich wychowania ktore ſię onym daie; albowiem miaſto, prowadzenia ich do umieiętności, do ktorych są sposobne, iako to ziemiopisma; dzieiopisma i ułożenia obyczaiow, tedy ſię zoſtawuie ich serce tyſiąc błachym rzeczom. — W głowie, ktora niema o czem myśleć muszą koniecznie powſtawać rozmaite dziwa i imaginacye, i uważanie ſtroienia ſię zaſtępować mieysce roſtropnych uwag — Mądry poznaie wszyſtko tę nędzę i wyciąga więcey niż iedno przekonanie kiedy nato przyidzie żeby ſię tey płci

rzyć osobom, ktorych nieſtateczność i nierosmyślność wiele razy sprawiła naywiększe nieszczęścia. Rzecze kto, że Damy dla swoiey wrodzoney delikatności są sposobnieysze do przyiaźni, lecz odpowiadam, że przyiaciele żadney miękkiey delikatności nie są potrzebni, ktora raczey ſłabością niż cnotą zwać ſię powinna, i że czułość przyiaźni zawsze muſi mieć w sobie coś męſkiego. — Nie żąda ona ni ſłeż, ni Romansow narzekania i ſkoro ią serce niewiaſty poſiada, tedy we wszyſtkich swoich czynnościach rospościera nieiaką godność ktora ią czyni wspaniałą i wspołlitosną. — O wy ludzie, ktorych delikatna i upływaiąca młodość, ma ſię dopiero determinować, ieźli chcecie bydź szczęśliwemi, tedy otworzcie serce wasze przyiaźni a zamknijcie ie przed miłością. Eneasz i Didon, ktorych ſię wam częſto ſtawia przed oczy są wzorami niespokoyności i namiętności. — Nizus i Euriales są przykładami spokoyności i cnoty. Miłość zapaliła wyſtępki i obrociła całe Państwa w perzynę, oſłabiła od Boga nadane dary.

Przeciwnie przyiaźń związała narody, uczyniła kwitnącemi nauki kunszta i obyczaie — Miłość odrywa nas od naszych powinności, i własney

szczę-

szczęśliwości — Przyiaźń dopuszcza nam używać podług naszego pragnienia, naszego czasu zdrowia i spokoyności.

Romansyftowie są napełnieni uprzeymościami miłości — Dzieie daią znać o iey spuftoszeniach i zdradach — Miłośnik rozrywa ogniwo iey kaydanow samże w tym momencie gdy ie całuie. Przyiaciel umacnia ie z ftratą swego życia.

§ 27.

O SRZODKACH ZOSTANIA PRZYIACIELEM.

Gdyby Owidyusz nauczył nas był umieiętności przyiaźni, miafto uwiadomienia nas o miłości, byłby fię przyfłużył dobru powszechnemu, ależ on nasze obyczaie chiał zepsuć i naszą szczęśliwość zniszczyć — bo czyliż to miłość, do swego ocucenia potrzebuie lekcyi, ktora cała będąc ogniem rozrywa serca i rozum przydusza? Dalekoby nam pożytecznieysze były prawa, ktoreby namiętności

wykorzenić mogły, niż takie ktore ie rozpalaią tym bardziey — Srzodki ſtania ſię przyiacielem, są dla wielu ludzi kamieniem mądrych; szukaią go oni, ale go nie znayduią, lecz w iakiż sposob szukaią go? oto daleko ſiebie, gdy tym czasem w własnym sercu są czułemi — niezna ſię ſiebie, niepyta ſię ſiebie, i puszcza ſię całą swoię iſtotę ku roztargnieniom świata i iego prożności, miaſto używania iey dobrze — Jakże wiele nieieſt ludzi z początku dobrych, ktorych wiek nasz zepsuł — Mieli oni w duszy swoiey te prawdziwą taiemnicę przyiaźni, ale nie umieli z niey pożytkować. Honor ich zaślepił; lub bogactwa wzięły gorę nad niemi tak dalece, że cała ich iſtność na tym ſię zasadza żeby za godnościami ſię ubiegać i talary rachować — Człowiek nie ieſt tak złym, iako więc sobie uroiemy —

Przeto on iedynie kala swoy początek i ſtaie ſię z tyſiąca przywar ſkładaiącą ſię poczwarą, że ſię z zwyczaiami i wyſtępkami zepsutego wieku tu i owdzie obkłada — Niemożemy nic zatym lepszego uczynić, iako początek taki uczynić żebyśmy ſię bez okoliczności uſkarżali. To ieſt, żebyśmy i serce nasze z kwasu oczyścili. —Na ten czas pozna-

poznamy nasze pobudki i oneż z łatwością do cnoty nakłoniemy — cała rzecz zależy natem, żebyśmy doszli, ktory to wyſtępek ieſt w nas panuiący, nauczemy ſię o tym byleśmy ſię uważali bez mięszania ſię w to namiętności —

Jeżeli to będzie pycha tedy trzeba nam ſię upokorzyć, ieżeli miłość tedy trzeba uwagi czynić. Jedynie czuyność w doświadczeniu ſiebie i w polepszeniu ſię może nas uczynić zdatnemi do przyiaźni — Ale iakże doświadczyć serce, ktore niezgruntowaną ieſt przepaścią i ktore podobnie Kameleona rożne kolory na ſię przybiera? nato wychodzi doświadczenie go, ieżeli ſię zgadza z rozumem, ten zaś z prawem? — Wyśmienita ta reguła osobliwiey użyta bydź powinna przez wzgląd na przyiaźń —

Trzeba za tym uważać zkąd powſtaie pragnienie to że z tym raczey, niż z drugim chcemy ſię związać? i doznawszy że ſię to dzieie przez wzgląd pewney cnoty, ktora nam ſię podoba, tedy początek ten rokuie nam szczęśliwy związek — wszakże ieszcze niedosyć na tym początku — trzeba daley upatrywać ieżeli cnota ktorey ſię dziwuiemy nieznayduie ſię pod znaczną liczbą niedoſkonało-

nałości, i ieżeli sposob myślenia osoby iakiey zgadzą się z iey dobremi przymiotami — albowiem ach! iesteśmy my i składamy się z tak wielu sprzeciwień że wiele razy ledwie iednę mamy cnotę ktora w pośrod burzliwego morza na wierzch wypływa — Można bydź bardzo cnotliwym a postaremu do przyiaźni nie bydź zdatnym, albowiem zgryzliwy sposob myślenia i lekce ważenie, iako dway przeciwnicy przyiaźni, mogą się wiele razy znaydować, nawet u nayrzetelnieyszego człowieka —

Przeto, przez okoliczne doświadczenie, przychodzemy do tego tylko, że odkrywszy osobę iako widziemy, czy więcey ma zasług lub też występkow — J ieżeli sposob iey rozumu i serca skłonny iest do przyiaźni — trzeba tu bez wątpienia wiele ostrożności do tego, a postaremu, w połowie dopiero ieszcze iest robota, albowiem gdy każdy związek obustronny, zaczym trzeba też samego siebie doświadczyć w nieiaki sposob, i tak mowiąc z swoiemi dobremi lub złemi własnościami porachować się, tak, iako się porachowało drugich; Rożnica lat sprawuie czasem, w uwadze młodego iakiego człowieka ku staremu nieiako przeciwność, iakoby mu nigdy niepotrzeba dowierzać. — gust

odmie;

odmienia się wraz z nami zatym guſt młodego, nierowna się guſtowi ſtarego — wiem to, że czy to przez rozum, czy też przez pewne niewypowiedziane ſkłonności, nayodlegleysze rzeczy niekiedy zbliżyć się dozwalaią. — Ale też wiemy to, że przyiaźń między osobą 25. lat maiącą i osobą 60 lat liczącą raczey przymuszonym niż naturalnym ieſt ſtanem — Młody może wprawdzie kochać ſtarego przez uszanowanie, lecz uszanowanie nie ieſt żadną przyiaźnią, bo ta ieſt dobrowolnym ſkłonieniem się a tamta prawdziwym związkiem — Prawdziwie wierni przyiaciele, okazuią się woczach znaiących, przedziwnemi ludźmi, a poſtaremu śmiem to mowić, że w szczegolności nie są czym innym, tylko czym każdy uczciwy bydź powinien dla powszechności —

Wszelkiey sprzeczki unikać, nigdy przegryzaiącego ſłowa nieużywać, sądzić się każdemu bydź obowiązanym, upatrywać okoliczności od zobowiązania, umieć znośić w czas dobry i przydłuższy śmiać się z śmieiącemi, płakać z płaczącemi, politykę z rzetelnością nierozdzielnie zachować, na czole wypogodzenie umyſłu okazać — Te są powinności każdego towarzyſkiego człowieka y to

też

też ieſt prawidłem przyiacioł — Cała rożnica przy-tym, ta ieſt, że przyiaciel okazawszy iawnie wszy-ſtkie swoie przymioty, oneż natychmiaſt w iedno zbiera i dotego ie kieruie, ktorego mu cnota iego czyni szacunku godnym — Sądze za tem że każdy człowiek ktory godzien ieſt bydź przyiacielem, ko-niecznie też towarzyſkim bydź muſi, aże niektore przyiażni Angielczykow mieć trzeba za śmiechu godne, ktorzy miłość swoią obracaią do iednych a resztę narodu ludzkiego nienawidzą — Ta zatym miłość ktorąśmy winni wszyſtkim, sposobi nas do przyiaźni, i można nawet twierdzić, że ona to ieſt do niey wſtępem, luboć zle zrozumiana mi-łość niekiedy do tego przywiodła ludzi, że iednę ro-wnie iak i drugą wysoce bez rożnicy szacowali osobę.

Gdyby ludzie młodzi niebyli tak płochemi, możnaby mowić że ich serce będąc ieszcze całe no-we a zatem wolne od namiętności wielkich, kto-re nas trapią, byłoby do przyiaźni wcale zdatne iakoż widziemy, że owe związki od szkoł zabrane trwaią tak długo iako i życie — Jeżeliż więc mo-żna, ſtaraymy ſię tę rzetelność i niewinność, kto-ra nas w pierwszey młodości naznaczyła, znowu

przyiąć,

przyiąć, a wtedy dopiero upewniemy się o znalezieniu przyiaciol -- lecz zepsucie czasow naszych przyczyną iest żebyśmy niedowierzali bliźniemu i coż zatem idzie? oto fałsz i nieszczerość staią się panuiącą w Państwach mądrością i każdy o tym tylko myśli, iakby ięzyk swoy zswoim sercem w ustawicznem sprzeciwianiu się sobie utrzymywać --

Cozkolwiek bądź, przyiaciele ktorzy każdego czasu są ciż sami, ostrożnemi są w tey mierze y tey też trzeba użyć, pierw niżeli się związek iaki z kim uczyni -- Nie trzeba sobie roić że człowiek iaki uważany, iest w sile zostania przyiacielem ieżeli się iaka okoliczność ku temu nieodkryie -- Osoby ktore do tego są urodzone, aby przyiaźń z kim utrzymywały, zawsze gotowe są onęż zabrać i oczekuią iey, gdy przeciwnie miłosnicy natychmiast się ku temu oświadczaią, i niemaiąc nikogo takiego z kim by się przyiaźnili, biegną poszukiwać go --

Srzodki stania się przyiacielem tylko przy okolicznościach, przekładane bywaią i choćby się te nie nadarzyły, to przynaymniey służyć mogą ku dobru Towarzystwa ludzkiego,

Dla-

§ 28.

Dla czego ſię przekłada wiele razy przyiaciela nad swego krewnego?

Obiera ſię sobie przyiacioł, nieobiera ſię sobie krewnych — iedni są dziełem serca, drudzy natury a ta wiele razy ieſt ślepą — prawda że swoich krewnych kochać muszemy z tyſiąca pobudek ktore nas ku temu ciągną — lecz miłość z powinności, nie ieſt miłością ſkłonności, i wszyſtkie prawa na ziemi, niemogą tey oſtatniey przykazać, ktora iedynie z taiemney dzielności powſtać może — Jak wielu krewnych nieſtawaliby ſię nam obcemi, gdybyśmy ſię tylko mogli od nich odłączyć z naszą uprzeymością — czuiemy to, iako dusza nasza w ich obecności nie ieſt w wolności kochania ich lub nie, ale w nieiakim musu tak mowiąc —

Nieto ſię dzieie u przyiacioł — Przyieliśmy ich iedynie względem ich zgadzania ſię z naszemi czułościami i względem rowności ich guſtu z naszym — Nadto miłość własna, iako sprężyna naszych spraw, ktora ſię wszędzie gnieździ gdzie może, ma osobliwsze upodobanie w wyborże osob

i wroz-

i w rozważaniu gdy przeciwnie przy skłonności powinney swoim krewnym nieznа żadnego zatrudnienia — Kochamy w taki sposob neipodległość, że z owych wynikaiących skutkow, przymiotow umysłu i z przeciwnego chumoru, ktory wiele razy się okazuie pomiędzy krewnemi, iuż dosyć iest, roskazać nam bydż przyiacielem, abyśmy nim bydż niemogli — Ale iakaż szczęśliwość kiedy serce prawom krwi dobrowolnie się poddaie? doznałem tey szczęśliwości — Ach! wielu krewnych, ktorychem utracił niemogliby byli być szacownieyszemi sercu memu, choćbym też sam obrał ich sobie — Jednomyślność naszych zdań, zgadzanie się chęci, ieden sposob postępowania ku sobie i t. d.

Ależ boleść moia iest zbyt głęboka, ku wynurzeniu narzekania z ich utraty, i ktora krom tego stałaby się przykrą moiemu czytelnikowi, i dla tego wolę zamilczeć.

GRANI-

§ 29.

GRANICE PRZYIAZNI.

Wszyscyśmyśię do tego urodzili, żebyśmy uczciwemi byli ludźmi ale nie do tego, żebyśmy tego lub owego większemi byli przyiaciołmi, i dla tego przyiaźń nie nieprzeszkadza naszym powinnościom. — Sami Poganie uznali to, kiedy ią poddali pod prawa Boskie i ludzkie. *Boga się bać Krola szanować* — tenci iest wyraz każdego poczciwego człowieka — Natura sama, wyrysowała go w sercu naszym w ten sposob, że wszystkim naszym pobudkom za wzor służyć powinien. — Coby się stało z przyiaźnią gdyby granice boiaźni Bosкiey i rzetelności przestąpić miała? — Ach! skora drzy na mnie tylko pomyśliwszy o tem.

Przyiaciele zamieniliby się w niecnotliwych i poiedyncze związki, całe krolestwa wniweczby obrociły. — lecz to sobie wystawić iest coś niepodobnego — iako bowiem cnota gruntowna nigdy się zamienić w występek niemoże, tak też i przyiaźń niewychodzi nigdy z swoich granic — wstrzymuie ona nawet pożądliwości same, ieżeliby się aż zbyt dale-

daleko ważyły, i wraża w nie przymiot uczciwości, ktora ie do szanowania porusza — Upor wielerazy przez rady skłonności zamienił się w nasladowanie cnoty boiażń, w przewidzenie, łakomstwo w dobry porządek — trzeba zatym ograniczenie przyiaźni przez wzgląd na każdego, ktoryby chciał nas przywieść do rzeczy niegodziwych, przywłaszczyć sobie ku chwale i pamiętać; że taki ktory nas przywodzi do złego, w tymże momencie przestaie bydź naszym przyiacielem. — Cycero traktował w tey materyi z tak ścisłą filozoficzną i naturalną wymową, że go ona u Rzymian uczyniła cudownym. — Rozum i serce milczeć muszą kiedy sumnienie mowi. — wszyscy ci przyiaciele, ktorych Jmie dzieie tak Duchowne iako i świeckie zachowały, uszanowały prawa przyiaźni, iako reguły takie, ktore tak boiaźni Boskiey iako też ludzkim przepisom podległe były. — Miłość ku Bogu niema bydź żadnym sposobem ograniczona, gdyż Bog nieskończony iest, lecz miłość ku bliźnim powinna bydź ograniczona, gdyż są stworzeniami skończonemi — Jest to wyboczenie, nietrzymać się kresu od cnoty nam wymierzonego — Znayduią się osoby, ktore roią sobie, że przyiaciel wszystkie

taie-

taiemnice swego przyiaciela wiedzieć ma prawo, ale to iest błąd — nieprzystoi ani na moie sumnienie, ani na moy honor, żebym naylepszemu przyiacielowi memu miał to obiawić, co mi powierzył, lada człowiek — Taiemnica iest nieiaki rodzay spowiedzi, ktoreyśmy odkryć niepowinni — Jak żeby przyiaźń niemiała mieć swoie granice, gdy nasze iestestwo i wszystko w koło nas iest ograniczone? Rozum ustawa każdego momentu, serce znayduie codziennie sprzeciwienie się sobie, ciało nasze maleńkie bardzo ogarnia mieysce i świat sam w ktorym żyiemy ma swoią oznaczoną miarę.

§ 30.

Niepodobna wszystkich ludzi mieć przyiaciołmi.

Jako się tysiąc okoliczności znayduie, przy ktorych nie odkrywamy rozumu swego, i w ktorychbyśmy życzyli sobie raczey żeby nas miano za nie-

umie-

umieiętnych, niż żebyśmy mieli co mowić — tak też przydarzaią ſię tyſiączne takie, w ktorych sercu swemu nakazuiemy milczenie i przy ktorych ſię zoſtaie bez chęci — tu byśmy marnie ſtrwonili nasz rozum, a tam zginełaby miłość nasza, i dla tego zamykamy ſiebie samych i nie daiemy poznać ni myśli, ni pragnień naszych — Kiedy serce i rozum nie są ukontentowane, tedy obydwa niemowią ni ſłowa. J iak wiele zatem kompanii takich ſnieznayduię ſię w świecie, w ktorych dusza nieużywa swoiey wolności — Przekładanie to dowodem ieſt, iako żadnym sposobem niemożna mieć wszyſtkich ludzi przyiaciołmi —

Jak dawno świat ten ſtoi; niewydał ieszcze takiego człowieka, ktoryby ſię wszyſtkim podobał i od każdego był kochany — Ale nie trzeba sobie imaginować, że to są zawsze przywary ktore nam są powodem do gardzenia pewnemi osobami i ich nienawidzenia — Dobre przymioty maią więcey przyiacioł niż wyſtępki — Zazdrość, ta zawsze ſię uſkarżaiąca, namiętność drży bez uſtanku przy uznaney zaſludze. — nietrzeba czasem, iak iednego heroizmu, lub iakiego pięknie napisanego dzieła na wzbudzenie przeciwko nim tyſiąc przeciwnikow

kow potaiemne zatem porozumienia wychodzą na iaw, i otrzymuią przez nayzłośliwsze wykładania, ten cel że naylepsze rzeczy i ludzie ostawionemi staią się. —Nie ieſtże dla wielu niewiaſt, żakałą i przewinieniem gdy poſiadaią umieiętności i piękność.

Niedzieież ſię co dzień, że osoba taka ſtaie ſię celem pogardy, przeto że Xięgi kocha i że ieſt tak szczęśliwą myśleć i pisać po Filozofsku? Królestwo głupich tak ieſt obszerne, i ku umiętnościom tak nie przyiazne, że ſię onym inaczey podobać nie można, tylko podóbnie onym ſtaiąc ſię głupim Jak wiele przykładow o tym, nie mogłbym tu przytoczyć. Lecz daymy pokoy nieumieiętnym do czego oni ſię przydadzą, mowmy tylko o napołuczonych; Ludzie rozumni, muszą ſię rodzaiu tych ſtworzeń obawiać iako swoich okrutnych potwarcow, nie mogą ich oni cierpieć. Że oni niemogą poiąć ani to wielkości ich przenikania, ani gładkości ich mowy, zaczem wrzeszczą i potępiaią to, czemuby dziwić ſię mieli — Jeżeli oni maią nie co poznania prawa, tedy życzyliby sobie, aby wszyscy ludzie bydź mogli nauczycielami prawa, jeżeli maią smak w Poezyi tedy chcieliby żeby na

całym

całym świecie byli Poetowie — Jeżeli napisali dzieło iakie, tedy osądzaią wszyſtkie inne podług swego, tak dalece że nie masz prawdziwszych prześladowcow zaſług iak podobne są osoby. J przeto muszą zaſługi wiele razy przeciwko tym tu wyliczonym osobom walczyć, i na nieszczęście znayduią ſię do tego chwalnisiowie, ktorzy przez wzgląd ich sobie zobowiązania, ieszcze im więcey czynią szkody. —

Pochwały wzbudzaią zazdrość, i zadumienie przeſtaie aby dozwoliło mowić zaprzeniu. — w tym też względzie mowił Kardynał Richelieu, ktory to znał dobrze serce ludzkie, na wielkim fundamencie, *że on nie miał wielkiego mniemania o iakiey osobie, ktoraby nieznała nieprzyiaciela, gdy żem ſię dowiedział* (przydał on) *że to tylko błazny są o ktorych nic ſię złego nie mowi.* —

Miniſter na tym fundamencie, pragnął niekiedy poznawać osoby te, ktore w iego obecności spotwarzane i uczył ſię ich poznawać, dziwił ſię onym i nadgradzał im — Swiat ten od udawaczow, widzi ſię prawie zalanym,

ktorzy niemaią inszego zatrudnienia, iak oſkarżać swoich braci, — Jeżeli ſię ściśle uważa rodziay ludzki, tedy muszemy to przyznać, że mniey ieſt towarzyſkim niż same zwierzęta — Nie dziwuię ſię przeto że nie ktorzy mędrcy, tknięci tą nędzą, wſtydzili ſię swegoż własnego ieſteſtwa — Otworzywszy tylko dzieie, znaydziemy zaiſte wszędy uczonych i cnotliwych, ktorzy czasow swoich byli Celem pogardy i naśmiewania ſię — Ktoryż to ieſt ten Miniſter o ktorym każdy mowi dobrze dopiero ſię urodzić muſi — Ktoryż ieſt taki pisarz, ktoregoby wszyscy polubili? ieszcze nie widziano takiego cudu. — Naypięknieysze sprawowania ſię pospolicie, po złey tylko ſtronie bywaią rozsądzane tak dalece, że gdybyśmy ſię iedynie cwiczyli w cnocie dla przypodobania ſię ludziom, toż samo byłoby nawiększym głupſtwem być cnotliwym. — Jednakże chcieymy ſię cieszyć, choćbysmy też, niepodobali ſię powszechnie wszyſtkim, ponieważ bez wszelkiey wątpliwości, każda osoba, ktora ściśle wykonywa swoią powinność, koniecznie nieprzyiaciol mieć muſi — wszak to ieſt niepodobna aby kto w kim kochał to od czego sam odpadł — Wszak zazdrość nie może bydź przyiacielem cno-

ty,

ty. Dla tegoć to niezbożni brzydzą się temi ktorzy na prostey są drodze — Dla tego prześladuią cnotliwych — Upatruią oni w cnotliwych ludziach iak w zwierciedle plamy swoie. i. t. d. Dla tego ktorzy żyć chcą pobożnie prześladowanie cierpieć muszą mowi Apostoł. —

Zdaie mi się, że myśl moia dostatecznie iest okazana, albowiem nie tylko iest niepodobna wszystkich ludzi mieć przyiaciołmi, ale też niepodobna iest bydź bez nieprzyiacioł. A czasem iest tym gorzey, kiedy się ich niema — Albowiem; procz tego, że pełniąc swoią powinność, pobudzaią się drudzy do gniewu służą nam nadto nieprzyiaciele do tego; żebyśmy się tym porządniey i ostrożniey zachowali. — Nie masz ni iedney osoby, o ktoreyby nie mowiono rozmaicie, ależ ieden tylko przyiaciel może nas w tey przeciwności zachować bez szkody; — Używacie go zatem na ten czas bardziey niż kiedy, znayduiecie w nim tę sprawiedliwość znowu, ktorą wam odmowił przesąd — i zgadzacie się w tym z sobą — Że nienawiść iednego, czasem honor przynosi, a drugiego bywa z pożytkiem — Mnie złośliwych ludzi nagana daleko iest przyiemnieysza, niż ich pochwała.

§ 31.

Nie masz prawdziwey przyiaźni bez boiaźni Boſkiey.

Boiaźń Boſka podług zdania wszyſtkich ludzi, ieſt nayświętszym związkiem, gdy ſię ten rozerwie, nie trzeba ſię dziwować, że przyiaźń i szczerość rozbicie cierpią — Prożno szuka nowomodna Filozofia zniszczyć tę prawdę — Każdy co uznaie wszechmocne ieſteſtwo poymuie bez trudności, że zgadzanie ſię z tą naywyższą iſtotą daleko ieſt większe, niż nasze związki z ſtworzeniem, ktore gdy zawsze ieſt ſłabe, nie może też mieć inszey mocy, tylko tę ktorą iey sami daiemy — Co większa przyiaźń dobrowolnie okazuiemy, lecz miłość ku Bogu ieſt powinnością, ani niemoże utrzymać ſię bez gorliwości z iedney i z drugiey prawdy wnieść trzeba że nie masz prawdziwey przyiaźni bez boiaźni Boſkiey — Niech tu dosyć będzie doświadczyz znaki przyiaźni, ktoreśmy w tym dziele przełożyli znaki mowię, ktore nie są igraszką, imaginacyi, ale z samey natury rzeczy wzięte są — Przekonywaią nas one o tym że wszyſtkie przyiaźni

bez

bez boiaźni Boſkiey nie czym są innym tylko omamieniem, i to ſię okazuie tym bardziey, że iedną z iey nayiſtotnieyszych własności ieſt boiaźń Boſka. Kiedybyśmy z naszego rozumu wyobrażenie nadgradzaiącego i mszczącego ſię Boga wyłączyli, lub z naszego serca, chęci dziękczynienia wyrugowali ktoreśmy mu winni, niepozoſtałaby nam ni miłość ni cnota, lecz iedynie tylko zwierzęcia chuć, ktora tylko zmyślność ma za cel —

Ale idę daley ieszce, i twierdzę, że duchowna iſtota duszy koniecznie upaść muſi gdzie niemasz boiaźni Boſkiey. — U każdego niewiernego przyiaźń ieſt nie czym innym tylko poruszeniem mechanicznym, ktore ſię ſkłania ku maleńkiemu ziarnu materyi lub ku iedney kropli krwi, bo gdybyśmy byli iedynie cieliſtemi, tedyby duch nasz był tylko odgłosem z naſionek i z żył, lub też płynącą iſtotą prawdziwych sokow — Jak smutny obraz w tym przypadki wyſtawiałyby przyiaźńi? i kto; chciałby zaſługować sobie na ſkłonność bezbożnego, ktory nie inaczey uważa ludzi, tylko iak ſiebie samych poruszaiące machiny?

Jedyni wcale czyſta i Duchowna przyiaźń

może

może podchlebiać sercu naszemu, ponieważ te, nic niedbaiąc na namiętności ktore ie otaczaią do tego się urodzonym czuie, aby rozumne tylko rzeczy kochało — Tym sposobem przyiaźń u każdego, ktory niezna boiaźni Boskiey, bywa znieważoną i wcale nieludzką — bo iey obiectum na ten czas iest trocha błota, ktore się powierzchu inaczey okazuie — Związki mocnych duchow, przez wzgląd tey prawdy nie są czym innym, tylko zebraniem przesądow, ktore walczą na przeciw rzetelności, sprawiedliwości, społlitości, iako na przeciw znakom przyiaźni — boż to iest za przychylność dwoch osob, ktore się uważaią iakoby cieliste — początek iako i koniec takiego uważania iest zwierzęcy i owe ztąd wypadaiące chęci, obeymuią w siebie co tylko iest podłego, ziemskiego i wzgardliwego — Rzecz ta zawstydzałaby prawdziwych przyiacioł, i nie kochaliby się zaiste gdyby nie czuli w sobie nienaruszoney istoty, ktora ich przyiazń zaiste nieśmiertelną czyni — Gdyby wszystko kończyło się z smiercią, tedy ludzie bardzoby byli głupiemi, ktorzyby umierali za drugich, i pisma grobowcowe ktorym się dziwiemy stałyby się nieprawdami i fałszywemi wyobrażeniami, ktoreby na-

leżało

leżało zniszczyć — Ztąd wypływa że przyiaźń bez boiaźńi Bofkiey; będzie tylko na taki mieśiąc trwałą a że po śmierci swych ulubionych naybardziey sobie wspomni na nich, iako i na piefka faworyta ktorego więcey nie masz — A przecie na tym zawifła przyiaźń, żeby nigdy niezapomnieć tak żywych iako i umarłych, spodziewa fię ona znaleść w drugim życiu swoich polubionych, i ta też nadzieia sprawuie iey pociechę — Nie ieft to wynalazek dowcipu oftrego, wszelkie narody, wyftawiły nam bochatyrow przyiaźńi, a oraz takie osoby, ktore widziały fię przekonanemi, że fię mogły kochać wiekuiście i iedni drugich znowu znaleśdź, w nienaruszonym życiu Niebiefkim — Przez ten to wzgląd pewności, zakładali oni granice swym boleściom, gdy ich śmierć rozłączała — Przyiaciele nafi, ktorycheśmy widzieli ginących, utrzymuią fię za tym przez fiebie samych więcey, niżeli w naszym własnym sercu. — Są oni tym, czym byli — Dusza ich nie odmieniła fię, wyiąwszy to, że z większą przezornością i żywością sądzi teraz, ile iuż myśląca bez przeszkody ciała — Jakże szczęśliwe są wyobrażenia te, ktore od boiaźńi Bofkiey pochodzą?

Przy-

Przyiaźń ktora się zasadza na tym prawie, nie;ma nic w sobie coby niebyło wielkiego, iasnego, i w nayskrytszych rzeczach rownie iest wspaniałą i szczerą, iako i przyiaznym dniu — Gdy przeciwnie bezbozni, ktorzy się ważą zwać przyiaciołmi, maią tylko ciemne taiemnice, chytre złości, ukryte namiętności, ktorych odkrycie nie rąz sprawiłoby wielki postrach — Gotow iestem wszystko złe trzymać o iakim człowieku, ktory bez boiaźńi żyie Boskiey, ale nie mogę tylko wszystko dobrze myśleć o chrześcianinie ktory przyiąwszy Ewanielią Chrystusową służy Bogu swemu ze wszelką czcią boiaźnią i miłością — Mowię naręście i twierdzę nawet, że materyaliści sami powinniby się o tey boiaźńi Boskiey przekonać, ieżeli chcą być i żyć uczciwemi ludzmi — bo czegoż się oni boią, czego się spodziewaią, ieżeli prawa cywilne żadney władzy nad niemi nie maią? — Cnota iako i występek są w ich oczach, iedynym wypadkiem z trocha materyi lub też kropli krwie.

Nie byłażby to śmieszna rzecz czynić rożnicę w tych dwoch tak małą od siebie odchodzących rzeczach? Można z wniosku tych straśliwych ale

prawdzi-

prawdziwych uwag wyznać, czym ieſt przyiaźń bez boiaźńi Boſkiey — Ale nieſilozofuiąc tu, widzieliśmy owoce przyiaźńi tych Jchmościow połmędrkow modniſiow na poł uczonych, ktorzy żeby zniszczyć mogli wiarę prawowierną i prawdziwą — osadzili człowieka w naynędznieyszym ſtanie czwornogich i czołgaiących ſię zwierząt — Przedſięwzięcie, ktore miaſto wyſtawienia prawdziwych przyiacioł, wyſtawiło nam iedynie serca zepsutę iako tyleż nieprzyiacioł narodu ludzkiego.

Albowiem pytam ſię, nie ieſtże okrutnieysza i bardziey potępienia godna, odbierać nieszczęśliwym pociechę życia drugiego daleko lepszego i trwalszego, ktora wspiera ich, w ich nędzy i czyni ich oſtrożnieyszemi, cnotliwszemi, niżeli odzierać ich z ich szat i obierać ich z oſtatniego kawałka ich chleba? Ach! ieżeli wszyſtie nasze poięcia, sprzeciwiaią ſię i są na przeszkodzie dobru ziednoczenia ludzkiego, i do tego tylko zmierzaią, żebyśmy z sobą samemi niespokoyni byli, tedy ſię nie ieſt sposobnym do przyiaźńi — Serce pełne namiętności, sumnienie bez boiaźńi, rozum przez błędy prowadzony, nigdy niedoydą tego zamiaru

miaru, żeby mieli czynić przyiacioł ktorzy nic nie-daią poznać tylko prawdę mądrość i rzetelność.

Mimo tego wszyſtkiego, com tylko mogł powiedzieć na pochwałę przyiaźni w tym dziele, ſtraciłbym poſtaremu czas i pracę moią, ieżeliby ta tak szacowna przyiażń toż samo nie wpoiła w serca, com tu napisał na karcie, ktorą lada wiatr rozwiewa.

KONIEC.

1. Dziſieyszy modny Chrzescianin zawſtydzony przez Chrześcian pierwszych czasow. V. Część.
2. Obchodzenie ſię z samym sobą VI. Część.

REIESTR
Materyi.

17.